

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti- towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti- towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają „Przewodnik naukowo literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Augusty jest zupełnie zadowolający. Ciężkość ciała 36 7, puls 64.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się jak najlepiej.

Budapeszt, 29 czerwca 1904.

Profesor dr. Bársony w. r.

5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Augusty oraz nowonarodzonego Arcyksięcia jest także dzisiaj zupełnie zadowolający.

Budapeszt, 30 czerwca 1904.

Profesor dr. Bársony w. r.

P. Minister Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych zamianował koncepcję nadwornego i ministeryalnego drugiej klasy, dr. Kazimierza Maxa, koncepcją nadwornym i ministeryalnym klasy pierwszej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Polsko-niemieckie stosunki w Prusach oddawna już ułożyły się w ten sposób, że rząd pruski uważa za swój obowiązek patriotyczny tamować rozwój i naturalny wzrost żywiołu polskiego na wschodnich granicach państwa, polscy poddani zaś zmuszeni są siłą rzeczy do oporu, który, będąc z góry skazany na niepowodzenie, kojarzy w sobie pierwiastki bezsilności i płynącej z bezsilności goryczy. Uchwalony wczoraj ostatecznie przez sejm pruski projekt ustawy, paraliżujący osadnictwo polskie na kre- sach, świadczy, że świadomym zamiarem polityki pruskiej jest nie tylko utrzymać owo wzajemne napięcie między Polakami a Prusakami, objawiające się ze strony pruskiej

korzystaniem ze swej przewagi na korzyść pruską a na polską niekorzyść, a ze strony polskiej łatwym do pojęcia rozdrażnieniem, niechęcią i żalem, ale nawet zwiększyć je, pogłębić i formy naprężenia pomnożyć.

Toast króla Edwarda VII. w Kilonii był jednym dowodem więcej tego niesłychanego zmysłu politycznego i tego nieporównanego towarzyskiego taktu, którym monarcha angielski zawdzięcza swoje osobiste sukcesy dyplomatyczne. Świat dowiedział się, że Edward VII. przepada za sportem — więc nie mógł oprzeć się pokusie przyjrzenia się regatom niemieckim, że ceni rodzinne stosunki, więc miło mu jest oglądać bliskich krewnych. I nie więcej. A że obie te cechy króla angielskiego — i jego zamiłowanie w marynarskim rzemiośle i jego dbałość o rodzinne stosunki były już przed zjazdem kiloniskim dosyć ogólnie znane, więc toast królewski będąc stwierdzeniem uczuć równie naturalnych, jak wszelkiej polityce zupełnie obcych, był umyślnym i wyraźnym wykluczeniem elementu politycznego z całego monarszego spotkania, wykluczeniem tak głośnym, żeby nie było wątpliwości, co do tego, czy było umyślne. Mistrz dworskości towarzyskiej okazał jednak i w tym wypadku swoje mistrzostwo. Toast był wypowiedziany w języku niemieckim, nie w zwykłym na zjazdach dyplomatycznych języku francuskim. Mówiąc do niemiecku, Edward VII. stwierdził jeszcze raz, że czuje się w rodzinie a nie w dyplomacji, a jako najwykwintniejszy znawca form towarzyskich, przemówił nie w swoim języku, ale w rodzimej mowie krewnego-gospodarza. W tem wykluczeniu polityki, a w położeniu nacisku na najbardziej wyszukaną uprzejmość w osobistym stosunku dworów, upatrujemy właśnie polityczną etykietę zjazdu w Kilonii.

Wojna rosyjsko-japońska ciągle jeszcze każe światu czekać na decydujące zdarzenia. Port Arthura uchodzi wprawdzie do- tąd w oczach fachowych znawców za niezdobyty, ale coraz prawdopodobniejszym wydaje się przypuszczenie, że brak w nim amunicyi, że załoga musi oszczędzać naboju,

że obleżonym chodzą już dziś przedewszyst- kiem o uratowanie możliwie największej licz- by blokowanych okrętów. Jawnym tego do- wodem była wycieczka floty rosyjskiej, zna- komicie pomyślana i zorganizowana, która musiałaby być doprowadzić do wydostania się floty na pełne morze, gdyby nie fatalizm, który ściga Rosyan od początku woj- ny. W drugiej części działań wojennych wy- daje się widocznym plan generała Kuropat- kina unikania bitwy i cofania się coraz da- lej ku północy. Jeżeli planu tego nie zdoła zniweczyć szybki marsz okrajającej armii ge- nerała Kuroki, zajmującej prawie skrzydło olbrzymiego łuku wojsk japońskich i dążą- cej na nizinę Liaojanu, wówczas można prze- widywać, że wojna, a przynajmniej pierwszy okres wojny nie zapewni rozstrzygającego tryumfu armii japońskiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwier- dziła nominację ks. Andrzeja Pankiewicza na duchownego członka obrządku łac. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Skawacie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdzi- ła wybór: dr. Stanisława Krokowskiego i Karola Podlewskiego na delegatów Rady po- wiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie; Jana Halagarda na delegata Rady gminnej do c. k. Rady szkolnej okrę- gowej w Stryju; Hermana Fritschego na re- prezentanta wyznania ewangelickiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej; dr. Iz- dora Frieda na reprezentanta religii izraeli- ckiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; Izaka Horowitza na reprezen- tanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkol- nej okręgowej w Starym Samborze;

zamianowała w szkołach ludowych: Izaka Planera nauczycielem religii izraeli- ckiej 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie; Bronisławę Filińską nauczycielką 3-klasowej szkoły wy-

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnukujemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Ekstaza — szczebiot wzrasta, breloki brzęczą jakby kilka par sani wjechało do salonu.

Stalewska stoi zdziwiona przed mężem i wreszcie kręcąc głową powiada:

— Po cóż zadawać sobie tyle pracy? Wczoraj powiększysz skioptikonem jak

— Nie... nie...

— Zresztą twoja wola. Tylko ja twier-

dzę, że to ci zabierze więcej czasu. Można

go lepiej zużytkować.

Odeszła trochę podrażniona. Wtrącała

się tak ciągle do jego pracy, wycieczając mu

czas niemal co do minuty, rozkładając szu-

flakami to, co powinien przez dzień „zrobić“.

Umiiała to przeprowadzić gładko, przy-

dawał i opinię „dzielnego i płodnego“ artysty. Pod-

dał się jej chętnie i dziś może po raz

pierwszy od lat parn, okazał pod tym wzglę-

dem swą wolę.

— Należy nie zwracać uwagi i zgodzić

się na to ustępstwo, „inaczej gotów wziąć

na kiel“ — myślała Stalewska, zdejmując z

włosów papiloty.

Prędko była gotowa i cudownie prze-

obrażona na świętą, zeszła do ogrodu.

Stalewski już siedział przed stalugami

i dobierał węgle. Nie miał dziś pogodnego,

wesołego usmiechu. Gryzł usta, oglądał wę-

gle i rozrzucał je... Stalewska weszła pod ja-

blonnie i z rutyną wprawnej aktorki intajcyj-

nie dobrała pozę.

Zapytała jednak dla pewności:

— Któż to ma być?

— Święta Katarzyna.

— Panna? męczennica?

— Tak.

Stalewska oczy wzniosła do góry, po-

padła w ekstazę. Twarzyczka jej stała się w

jednej chwili niewinna i jasna. Silnie ob-

ciągnęła draperye naokoło bioder, przybrała

o ile możliwości dziewicze kształty.

Wyglądała rzeczywiście jak te obrazki,

które dzieciom rozdają zakonnice w dniu

pierwszej komunii.

— Czy dobrze? — zapytała.

Stalewski zmrużył oczy, patrzył długą

chwile.

— Nieźle. Wystąp jeszcze bliżej. Nie

będzie miejsca na aniołów.

— Będą anioły?

— Tak, ledwo uchwytne. Będziesz mi

potem pozwalała... Popraw zasłonę, ręce opuść...

szczególne lewą, wykręć ją.

— Będzie bolała.

— Ech!... przy tobie nie porządnego

zrobić nie można.

Cisnął węglem, z twarzą nagle rozczer-

wioną i gniewną. Stalewska również za-

rumieniała się pod pudrem, lecz szybko opa-

nowała się.

— Pst... nadchodzą.

Wzdłuż krat szli jacyś przechodnie i

ciekawie przyglądali się willi słynnego mi-

strza, a dojrawszy stalugi w ogrodzie, zwol-

nili kroku.

Z nalogu, z przyzwyczajenia pozowania

dla galerii, Stalewski pochwycił za węgiel.

Stalewska popadła w ekstazę, mając rękę

lewą dziwnie skreconą. Przechodnie stali

jak zahypnotyzowani, zapatrzeni w tę „ku-

chnię twórczości“, rozłożoną na wolnem po-

wietrzu.

Wreszcie, oderwali się od krat i poszli

drogą. Stalewski rysował jednak z zapalem,

trzymając się niewolniczo modelu, rysował

nadzwyczaj wiernie i ściśle, kopiując ze

sprawności fotografa każdy fałdzik szaty,

każdą linię ciała i drzew. Stalewska niepo-

ruszona, ciągle słodka, wizyjna, oleodruko-

wa, spełniała heroicznie swój obowiązek

z poddaniem się i abnegacją...

Zajęczał u furtki dzwonek. Stalewski

zdenierwowany drgnął, oglądając się po za

siebie. Zaszemrał żwir. Od furtki szła Anka,

niosąc w ręku dzienniki i listy.

— Oto pocztą — wymówiła, składając

paczkę na krzeselku opodal Stalewskiego.

— Dziękuję... — rzucił jej z roztar-

gnieniem Stalewski — nie mam obecnie

czasu, później. — Usiłował zaakcentować

gorączkę, jaka go owładnęła. Skoro Anka

pojawiła się na ścieżce, Stalewski doznał

jakby olśnienia.

— „Dobrze że idzie, niech widzi jak

się tworzy“.

Lękał się, że odejdzie swoim zwycza-

jem, i zrobiło mu się na tę myśl smutno,

przykro, tak jakby słońce nagle zniknąć

miało.

— A to mnie podrażniła wczorajszem

swem głupim gadaniem... pomyślał jakby

chcę to uczucie usprawiedliwić przed sobą.

Ale Anka nie odchodziła.

Oparła się o pień drzewa i wielkimi

swemi dyamentowymi oczyma patrzyła na

Stalewskiego, na płótno, na słodki oleodruk

świętej, majaczący wśród jabłoni.

Stalewski rysował dalej, lecz wzrok

mieszał go i gnębił. Poprawiał więc tylko,

zacierał, wreszcie rzucił węglem z wyrazem

zgębienia.

— Nie wiem co ci się stało — wy-

rzekł do żony — ale pozwiesz dziś niemo-

żliwie, co chwila zmieniasz układ draperyi

i ukazujesz mi się w innym oświetleniu...

Możnaby przypuszczać, że czynisz to u-

mysłnie...

Załamano ręce, aż w stawach zatrze-

szczały.

— I postawić w moich warunkach

Rafała, niech maluje!.. — wykrzyknął.

Anka czuła wybornie, iż Stalewski po-

zuje w tej chwili dla niej, lecz nie odeszła,

nie ruszyła się i nie wyrzekła ani słowa.

Stała ciągle oparta o drzewo, tonąc stopami

w delikatnej, szmaragdowej trawie.

Przypomniała sobie tę minutę, tę se-

kundę objawienia jakiegoś żalu, smutku,

pragnienia, którą odczuła przed światem na

twarzy Bajazza o arlekińskiej atmosferze, i

to ją przykuwało do miejsca.

Zdawało się jej, że w jego szarpaniu

się i denerwowaniu przed stalugami, wyczu-

wa jakąś nić, coś analogicznego, łączącego

się z jej przedświtową wizją dzisiejszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

działowej żeńskiej w Buczaczu; Stefanię Neuwirthównę, Zofię Grafiównę i Stanisławę Zborowską, nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Przeworsku; Józefę Galikównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Brzozowie; Maryę Ciskową nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Brzesku; Gustawę Jachowicz nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dobychach; Wandę Miarkowską nauczycielką kierującą II. 4-klasowej szkoły żeńskiej w Buczaczu; Helenę Kowalewską nauczycielką 4-klasowej szkoły popospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Buczaczu; Emilię Wojtowiczową nauczycielką 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Buczaczu; ks. Szymona Piszczkiewicza nauczycielem religii r. kat. 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Bochni; Jadwigę Pietraszkiewiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły popospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Bochni; Kazimierę Hankiewiczową, Zofię Winnicką i Maryę Boracką nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kałuszu; ks. Eugeniusza Gissowskiego nauczycielem religii gr. kat. 4-klasowej szkoły im. św. Józefa w Knihininie wsi; Antoninę Dobrowolską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Mszanie dolnej; Ludwikę Kozarę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Stojanowie; Wojciecha Kupca nauczycielem 4-klasowej szkoły w Grzegórkach; Andrzeja Mosiądza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Skolem; Nazara Mojsaka nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej męskiej w Stryju.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Zgłobisa w Wielkiej Wsi; Jana Maciaszka w Lubocy; Józefa Zieglera na przedmieściu „Powodowa” w Samborze.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Aniełę Gawrońską w Łekach górnych; Helenę Krasuską w Siedliskach; Katarzynę Tarnawską w Słocinie; Józefę Ligaszewską w Siemiechowie; Jadwigę Bodzoniównę w Porębie radnej; Paulinę Drozdowską w Denysowie; Helenę Skomorowską w Wołczyńcu; Emilię Kaleczyńską w Kasince małej; Aleksandrę Panekiewiczównę w Targowisku; Maryannę Brodnicką w Staromieście.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Tomasiewicza Kapiacze; Rozalię Barysównę w Łomnie; Alojzję Pfliegerównę w Czarnochowicach; Stefana Czekanowskiego w Nowostawach; Maryę Janicką w św. Stanisławie; Joannę Zygłowińczównę w Olehawie; Henryka Ossuchowskiego w Biskupicach; Władysława Fleyszara w Mrowli; Bazylego Zygę w Hordyni; Karola Merklingera w Łukawcu I; Jana Partykę w Jodłowie; Annę Rogowską w Narajowie wsi; Julię Plankównę w Dolinie ad Dobrotwór; Wincentego Kowarza w Dorohowie; Augustę Werbacha w Sielcu; Feliksa Bulagę w Chełmie; Jadwigę Eekhardównę w Tarnawie; Stanisławę Pańczyką w Racławówce; Małgorzatę Michalikównę w Futomie; Helenę Niemczewską w Niewoczynie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Antoniego Winkowskiego i Wincentego Elektorowicza nauczycielami 5-klasowej szkoły mieszanej w Starym Samborze na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Samborze; Maryę Burghardtową i Franciszkę Schneiderównę nauczycielkami 5-klasowej

szkoły mieszanej w Starym Samborze na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Starym Samborze; Janinę Chądzyńską była nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Rudkach na posadę stałej nauczycielki do 5-klasowej szkoły w Pilźnie; Olę Sobków nauczycielką 2-klasowej szkoły w Krzywem na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Pławem; Adama Willama nauczyciela 1-klasowej szkoły w Machowie na równorzędną posadę do szkoły w Machowie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 czerwca.

(Kanał Wiedeń-Tryest).

(i) Już Sofokles śpiewał hymn pochwalny na cześć potęgi myśli ludzkiej, którą „góry przenosi” i „żywyli spętać potrafi”. Gdyby ożył dzisiaj — zdumiałby się i on w obec niesłychanych tryumfów ludzkiego ducha, czyniących z pokolenia na pokolenie tak olbrzymie, zadziwiające postępy. Dla myśli i pracy ludzkiej — jeżeli tylko mają do czynienia z siłami przyrody nie istnieją dzisiaj żywioły, przestrzenie, niepodobieństwa; umieją one odkrywać dla swej twórczości coraz nowe światy, dawniej niedostrzegane, a także wznosić się na pewne wyżyny abstrakcji — i pod opieką wiary coraz usilniej pracują nad tem, aby prostować drogi ludzkości, wyrównywać przeciwieństwa, łagodzić stare krzywdy i zawiści.

Ta potęga myśli ludzkiej — to nie tylko dźwignia duchowego życia, to także źródło otuchy i nadziei dla niej, rękomią jej lepszej przyszłości.

W chwilach ciężkich bywa ona — podobnie jak historia — nie tylko mistrzynią życia ale i — pocieszycielką.

Oto drobny przykład. Przed czterema laty uchwalono budowę kanałów w Austrii i skanalizowanie rzek. Dzieło to — wielkopomne — przez lat szereg troskliwie przygotowane, roku bieżącym ma być w rzeczywistości podjęte i — jak wiadomo z niedawnych enuncjacji autentycznych, — podjęte będzie istotnie.

Znane wypadki polityczne, powstrzymały w ostatnich latach pracę parlamentu i teraz całe życie parlamentarne stoi w znaku obstrukcji — będącej synonimem zastój na wszystkich polach pracy ekonomicznej, społecznej, kulturalnej.

Myśl ludzka nie zna jednak zastój i oto właśnie w epoce parlamentarnej bezczynności pojawia się śmiały a bardzo „realnie” obmyślony projekt budowy kanału z Wiednia — przez Alpy i Karst — do Tryestu: od Dunaju po Adryatyki! Kanał ten, który łączyłby się z siecią uchwalonych już kanałów Łaba-Dunaj i Dunaj-Odra oraz Dunaj-Wisła-Dniestr, byłby nowym tryumfem ducha ludzkiego, powiązałby Morze północne, Bałtyk i ewentualnie Morze Czarne

z Adryatykiem a przez nie z Morzem Śródziemnym!

Projekt naturalnie nie jest przeznaczony do bezpośredniego traktowania parlamentarnego, — lecz jest niejako tylko wstępnym projektem; dr Karol Urban, poseł do Rady państwa a autor projektu, jest jednak podobno dzielnym fachowcem a pracą jego (wydana u Manz) przedstawia studjum poważne. Dr. Urban zużytkowuje dla swego projektu biegi rzek na przestrzeniach: Wiedeń-Neunkirchen, Mürtzschlag-Strass, Marburg-Windisch-Feistritz, Cylea-Lubiana; na przestrzeniach między temi skanalizowanymi rzekami zbudowane byłyby sztuczne trakty o kunsztownym urządzeniu. Cała przestrzeń wynosiłaby około 500 kilom; kosztu budowy oblicza dr. Urban na 406 milionów koron.

Kosztu ruchu na kanale na 1:39 h. za przewóz towaru objętości jednej beczki (tony) na przestrzeni 1 klm., a razem z kosztami oprocentowania na 2:22 h., gdy te same koszty na kolei południowej wynoszą równo dwa razy tyle! Ponieważ nadto kanał byłby o 17 pre. okragło (100 klm.) krótszy od linii kolei południowej, przeto oszczędność na kosztach przewozu towarów, które przedstawiają wielkie masy (węgiel, szuter, zboże, drzewo i t. d.), wynosiłaby (w porównaniu z koleją południową) 59 pre., na przestrzeniach rzek skanalizowanych nawet 81 pre. Nowe kolejowe połączenie z Tryestem, przez Taury będzie dla towarów „masowych” także niewygodne, bo za drogie. Wspomniana kolej ma nieść procent 2:1; koleje państwowe noszą procent 2:89, — kanał Dunaj-Odra ma nieść 3:2, kanał Dunaj-Adryatyki niósłby natomiast, wedle dr. Urbana, 4 pre.

Autor projektu wskazuje na niebezpieczeństwo ekonomiczne, jakie grozi Austrii w skutek projektu połączenia Budapesztu z Rijką (Fiume) za pomocą kanału, co w obec konfiguracji terenu na Węgrzech jest stosunkowo łatwe do przeprowadzenia. Wtenczas Węgry nie tylko stałyby się ekonomicznie samodzielnymi, lecz wprost stanowiliby groźnego konkurenta dla Austrii.

Projekt dr. Urbana jest jeszcze w bardzo odległym polu. Warto by jednak zaważać na zastanowienie się, jaki wpływ wywołałby on na kanał Dunaj-Wisła i na stosunki ekonomiczne naszego kraju, dostarczającego obrotowi transportowemu w Europie głównie „masowych” towarów.

Z Watykanu.

Polit. Corresp. donosi: Osservatore Romano zaprzeczył niedawno w nocie oficjalnej wszelkim „pogłoskom pojednawczym”, które w ostatnich czasach puszczała w obieg pewnawczo za graniczej prasy. W nocie tej oświadczono wyraźnie, że Stolica św. dopóty nie wyrzeknie się władzy świeckiej, póki nie znajdzie innego środka by zapewnić sobie niezawisłość. Nota ta potwierdza w zupełności podaną przez Polit. Corr. poprzednio wiadomość o niemożliwości formalnego pojednania Watykanu z Kwirynałem. Nie wyklucza to jednak, że obie władze zostają w pokojowym usposobieniu, dzięki

czemu jest nadzieja, iż stosunki obecnie bre, z czasem się nawet i polepszą. W sferach kościelnych nie sądzą, ażeby znana interpelacya antyklerykalnego posła Socet (jakoby osiedlenie się generała Jezuitów w Rzymie, miało się sprzeciwiać ustawie) doprowadziła do praktycznych konsekwencji. — Przed 4 laty mieszkał generał Jezuitów w Piesole, później osiedlił się w Rzymie. Osoby miarodawcze wyrażają przekonanie, że miejsce pobytu generała Jezuitów jest w obecnej chwili zupełnie obojętne, skoro ustawa z prawnego stanowiska zakazuje Jezuitów zupełnie ignoruje. Pod pewnym względem lepiej jest nawet, że generał Jezuitów rezyduje w Rzymie, gdyż jest w stolicy tego bardziej zależnym od Stolicy Apostolskiej i można jego czynności łatwiej kontrolować.

WOJNA rossyjsko-japońska

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Petersburg. (Oficyalnie). Generał Porucznik Zylinski w telegramie do cara dnia 30 z. m. donosi co następuje: Portem Arthura dnia 24 z. m. Japoncy rozwinęli żywą działalność wzdłuż całej linii fortecznej i przedsięwzięli ponowny atak na górę Uicelas, z kądem ich nasze wojska wyparły. — Po zaciętej walce atak odparto. Nasze wojska obsadziły miejscowość Beihon na południowy wschód od Stanobian. Japoncy na daleką odległość rozpoczęli silny ogień na nasze lewe skrzydło.

W zatoce Talienwan, jak stwierdzono, znajduje się jeden krążownik i dwa torpedowce japońskie, prócz tego 7 handlowych okrętów, które prawdopodobnie przywiozły tam żywność. — W nocy z dnia 24 na 25 z. m. nieprzyjacielskie torpedowce przypuściły szturm do twierdzy. Dnia 25 o godz. 11.00 Japończycy rozpoczęli ostrzeliwanie miejscowości na południe od Stanobian, do góry Uicelas, wreszcie do wzdłuż brzozy zaatakowali z frontu i z tyłu przemycały małych oddziałów wysadzonych na ląd. Oba owa wzdłuż obsadzili strzelcy, którzy po wytrzymaniu trzech godzin cofnęli się ze swych stanowisk. Nieprzyjacieli postępowal naprzód z wielką siłą, przynajmniej jedną dywizję, która została odparta. O godzinie pół do 3 po południu wojska japońskie ukazały się w wielkiej liczbie na głównej drodze do Portu Arthura i zaatakowały górę Kjunsa. Strzelcy opuścili tę pozycję, ponieważ nieprzyjacieli zaszedł ich od tyłu. Nasze torpedowce wspierały ogniem działowym strzelając wybrzeża zajęte przez Japonców. Nasze straty wynoszą rannych 1000, a 200 żołnierzy zabitych i rannych.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „J A”

(Nowela z włoskiego).

VIII.

Mówi się o „Nim”.

(Ciąg dalszy).

Serafina znowu zamilkła na chwilę, jakby myśli zbierając i mówiła dalej:

— Potem, niebo raczyło mnie obdarzyć znowu pociechą, którą mi dało i odebrało. Urodziła mi się córeczka, która się nazywa Faustyna, tak jak moja biedna mama. Byliśmy w Plaisance, kiedy nadeszła mi cała wyprawka, którą przeznaczałeś, papo, dla mojej córeczki. A prztem, jakąż rozkosz uczyniły mi te słowa: Dla Faustyny! To było twoje pismo, poznałam je i było to dobrą wróżbą dla mnie. Napisałam ci wtedy, że Faustyna, pobłogosławiona w ten sposób przez swego dziadka, nie zostanie mi odebrana, ale będzie wzrastać w cnoty i urodę, żywy obraz mojej matki umarłej, której imię nosi, aby ci kiedyś powiedzieć, jak bardzo ciebie kocha...

Marek Antoni podniósł blade oblicze, chcąc czytać w twarzy córki i prawie nie oddycha. Ten niepokój nie trwa długo. Kon-

czy się głośnie prawie szlochaniem, łzami miłości.

— Ten dzień już nadszedł — mówi młoda kobieta, drżąc cała ze wzruszenia. — Faustyna czeka na ciebie, papo! Dziś, ma już pięć lat i jest bardzo ładna! Mówią, że bardzo do mnie podobna, ale mnie się zdaje, że do mamy. Ona zna ciebie. Widziała twoją fotografię i tak często mówiliśmy jej o tobie! Niedawno temu, zanim napisałeś do mnie ten list, który taką radością mnie napelniał, zdawało jej się, że ciebie widzi przez okno i wołała: „Dziadziu! dziadziu!” Byłam w łóżku, a przy mnie...

Serafina przerywa sobie; czerwienieje i także jest bardzo wzruszona.

— A przy tobie?...

— Przy mnie, był ktoś, co wtedy nie miał jeszcze żadnego imienia, ale dziś ma już ich kilka... Płakał, bo był głodny, a jego biedna mama miała za mało pokarmu...

— Wielki Boże!... — bełkocze Marek Antoni — twój syn, nieprawdaż?... A twoja choroba to było...

— Tak... — odpowiada Serafina.

Więcej nie. Znowu nastąpiła chwila milczenia, a potem ojciec zapytał głosem głuchym, nie odejmując rąk od twarzy:

— Chłopcze?

— Tak, śliczny chłopczyk... ma już czterdzieści dni...

— Nieostrożna!... tak niedawno!... — szepcze ojciec. — A nazywa się?

— Marek, Antoni, Konrad, Eugeniusz, Marya.

— Marek Antoni! A gdzie on jest?

— U mamki. Ale Faustyna jest w domu i czeka na swoją matkę.

— Ja pójdę — mówi biedny Marek Antoni — mała mnie zna. Ty się nie ru-

szaż, mogłabyś sobie zaszkodzić. Leż tutaj spokojnie. Teraz jest trzecia. Trzecia, to znaczy godzina mojej lekcji w liceum; znajdzie jakiś pretekst, żeby uradować moich uczniów...

Powiedziawszy te słowa, starzec pochylił się, żeby ucałować czoło córki i oddała się śpiesznie, nie obracając się. Umysł jego zmagający, a w duszy wielka rozterka. Czuje potrzebę samotności. Serafina goni za nim oczami aż do samych drzwi, potem wstaje z łóżka, w którym leżała prawie zupełnie ubrana.

Na obliczu jej promienieje radość wraz z figlarnym nieco wyrazem.

IX.

Bije trzecia godzina. Jest to godzina drugiej lekcji metafizyki w liceum; ale dzisiaj, Stwórca ulitował się nad swoimi stworzeniami pozwalając, aby Marek Antoni wyszedł z domu z zamiarem ogłoszenia z katedry zwolnienia z lekcji; można sobie wyobrazić radość uczniów!

Marek Antoni idzie na oddaloną ulicę Turynu; wierny swojemu zwyczajowi nie dać nogom zadziwić, idzie piechotą. Spieszo mu, więc prawie biegnie; ale to mu nie przeszkadza do myślenia.

W umyśle jego kilka wraca rzeczy niejasnych, na które jeszcze nie miał czasu dać sobie odpowiedzi, a pomiędzy niemi jedna, najważniejsza: W jakim pokoleniu, komik Curti, niechaj Bóg się zlituje nad jego duszą! — pozostawił swoją wdowę?...

Pisząc do pana Ja, Serafina twierdziła, że nie posiada innych kapitałów na świecie tylko swoją sztukę i serce. Ale przychodząc do ojca była ubrana elegancko i miała wielkie brylanty w uszach. Doktor, który ją pie-

legnował w chorobie, był to doktor D. swy specjalista, jeden z tych, którzy dwa razy w życiu proszą o płacić poczwornie. Zważywszy tylko tę okoliczność i choćby nawet brylanty były brylantami teatralnymi, woda Curti znajduje się w dostatkach.

Tak być musiało. Uczciwy komik, zwolniony sobie na troje dzieci, nie mógł odejść sobie ad patres, pozostawiając swoją rodzinę na karku teścia, z trudnością mogącego żyć z metafizyki.

Z drugiej strony, list jasno rzeczy przedstawiał:

„Jestem biedna. Posiadam na całym świecie tylko moje serce i t. d.” I to wszystko pisze się do jakiegoś nieznajomego pana. Ja, który poszukuje żony za pośrednictwem ogłoszeń na ostatniej stronie Soceta! Co za wstyd! myśli Marek Antoni: moja córka, zaledwie upłynął według prawa termin, a już, matka dwojga dzieci, tak szybko jest gotowa oddać się drugiemu mężowi! Ona nie upokorzenie, gdyby kiedy się dowiedziała, iż tym nieznajomym jest nie kto inny tylko własny jej ojciec!...

Można być pewnym, że Marek Antoni posiada sumienie i nie nie powie.

Ale w jaki sposób pogodzić ten postępek zachowanej w sercu dla nieboszczki? Jakże dziwnym jest serce kobiety! Nie statek tylko mógłby to wytknąć, że sprawiedliwiac jednakże. Zapewne. Serafina jest biedna, jak to utrzymywała. Nie tylko brylanty są fałszywe, ale czarna i dwabna suknia także niewiele warta. (Marek Antoni nie rozumie się wcale na strojach damskich).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podczas ataku Japończyków wybuchła nasza mina podziemna, przyczem przynajmniej 50 Japończyków zginęło. Ogółem prawdopodobnie Japończycy ponieśli znacznie większe straty.

Wedle ostatnich wiadomości, koło Sinatsehan i góry Kainczan dnia 27 z. m. przyszło do starcia straży przednich. Japoński batalion zaatakował Liaowantien, a kononierki nasze zbliżyły się do tej miejscowości i ostrzeliwały wybrzeże.

Dziś w nocy dwie baterie południowe rozpoczęły ogień na nieprzyjacielskie torpedowce.

Petersburg. Specjalny korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi z Mukdenu pod d. 30 z. m.: Wiadomości dzienników o walce morskiej koło Portu Arthura, przyczem Rosyjanie mieli ponieść wielkie straty, a książę Uchtomski i 700 ludzi utracić życie, są zupełnie nieprawdziwe. Nasza eskadra bez żadnych strat wróciła do portu. Okręty nie odniosły żadnej szkody. W walce nocnej torpedowców dwa nasze torpedowce odniosły nieznaczne uszkodzenia ponad linią wodną. Prawdopodobnie dwa nieprzyjacielskie torpedowce zostały zatopione.

Operacje na lądzie.

Petersburg. (Oficjalnie). Generał Kurpatkin telegrafuje do cara: Dnia 28 z. m. pomiędzy Taszczao a Sinajem spadł gwałtowny deszcz i zalał nasz obóz. Japończycy choć powoli ale wytrwale posuwają się w kierunku wschodnim i północnym. Zauważono ruch celem połączenia się z armią Kurokiego. Rekonesans w pobliżu Dalin stwierdził, że po południu Japończycy cofnęli się nieco. Z Fengwanczeng donoszą, że 29 z. m. zauważono silny ruch Japończyków w kierunku Uzankuan i Liakoliuwan.

Petersburg. Sprawozdawca *Rossyjskiej Agencji telegraficznej* donosi z Liaojanu pod dniem 30 z. m.: Armie generałów Oku i Kurokiego połączyły się i obchodzą nasze oddziały koło Kaiczu, by odebrać ich połączenie z głównymi siłami mandżurskiej armii, które obsadziły strategicznie ważny punkt Dalin i zostawiły wzdłuż linii kolejowej mały oddział asekuracyjny. Japońskie główne siły maszerują wąwozem daliniskim. Energiczny atak naszej straży przedniej i skuteczne operacje gen. Miszczenki zmusiły, według ostatnich wiadomości, Japończyków do cofnięcia się. W południowej Mandżurii zaczął się okres deszczów, który czyni niemożliwym wszelkie ruchy i dowóz środków żywności oraz materiałów wojennych. Japończycy nie mogą wykonywać żadnych ruchów swej działami oblężniczymi i są obecnie w krytycznym położeniu.

Petersburg. Sprawozdawca *Rossyjskiej Agencji telegraficznej* telegrafuje z Mukdenu pod dniem 30 z. m.: Dnia 26 czerwca zbliżyła się japońska flota do Siaubintau i ostrzeliwała okolice na północ od zatoki. Następnie za pomocą wysadzonego na ląd wojska zaatakowali Japończycy pobliskie wzgórza, zajęte przez naszych strzelców.

Trzy ataki nieprzyjacielskie zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Następnie cofnęły się nasze wojska na główną pozycję koło Guinsenberg.

Czifu. *Biuro Reutersa* donosi: Japończycy wysadzili na ląd dnia 26 czerwca na wyspie Elliot jedną dywizję, która służyć ma albo dla poparcia gen. Nodzu koło Portu Arthura, albo wzmocnić siły gen. Oku, celem ochrony linii kolejowej. Japończycy mają obecnie w polu 180.000 żołnierzy.

Londyn. Według ostatecznego raportu generała Oku pochowali Japończycy po bitwie pod Wafanku 1854 Rosyjan, zdobyli 16 dział, 46 wozów z amunicją, 950 karabinów i bardzo wiele naboju armatniego.

Wycieczka eskadry władystockiej.

O ataku rosyjskiej eskadry władystockiej na Gensan donosi korespondent *Vossische Ztg.* pod datą 30 czerwca: Atak władystockiej eskadry na Gensan nastąpił dzisiaj o godz. 5 zrana. Trzy krążowniki i 10 łodzi torpedowych skierowało ogień na miasto, nie wyrządzając mu jednakże szkody. Japońska osada, która spodziewała się tego ataku, była opróżniona.

Japońskie ministerstwo spraw zewnętrznych, otrzymało następujący raport o ataku rosyjskim na Gensan: We czwartek o g. 5 rano 4 rosyjskie łodzie torpedowe wjechały do portu, trzy zaś okręty wojenne pozostały na zewnątrz. O godz. 6 m. 20 rozpoczęły torpedowce bombardować miasto, o godz. 6 m. 46 bombardowanie się skończyło. Rosyjanie oddali 200 strzałów. Dwa małe okręty o mniejszej pojemności niż 150 ton zostały zatopione. Flota rosyjska odplynęła następnie w kierunku południowo-wschodnim. Widziano ją potem koło przylądka Anpien. Szkody w mieście nie są znaczne.

Eskadra bałtycka.

Korespondent dziennika *Matin* bawił w Kronsztadzie i opisuje swe wrażenia. — Według jego informacji wszystkie przygotowania do wypłynięcia eskadry na daleki Wschód są już na ukończeniu. W końcu lipca eskadra prawdopodobnie wyruszy w drogę.

Podróż będzie odbywać się wolno, ze względu na ogromne trudności przy dostarczaniu węgla. Możliwym jest, że zapasy nie będą uzupełniane w drodze.

W drodze oficerowie będą uczyć się jak obchodzić się z nowymi okrętami, a zarazem uczyć marynarzy, żeby być gotowymi do bitwy po przybyciu na wody japońskie.

Times potwierdza wiadomość, że Rosyja zapytywała Francję, czy mogłaby dla rosyjskiej floty bałtyckiej w drodze do Azji wschodniej we francuskich portach brać węgiel. Paryski korespondent *Timesa* dodaje, iż pozwolenie takie możliwe jest tylko pod warunkiem, iż flota w neutralnym porcie nabierze węgla tylko tyle, ile potrzeba, aby dostać się do najbliższej stacji.

* * *

Dzienniki petersburskie zastanawiają się nad rezultatami wojny obecnej co do ilości ranionych i zabitych. Pesymistyczne przewidywania co do strasznych spustoszeń z broni nowego systemu nie sprawdziły się. Mówiono n. p., że z powodu celności nowych karabinów zaraz na początku bitwy prawie wszyscy oficerowie będą niezdolni do boju. Tymczasem okazało się, że skutkiem znacznych odległości, na jakich toczą się bitwy (1.000—1.500 metr.) zarówno jak skutkiem ognia rotowego, liczba oficerów ranionych i zabitych nie przekracza 3% ogólnej liczby usuniętych z szeregów, co mniej więcej odpowiada dawnym cyfrom.

Przepowiadano dalej, że skutkiem szybkiego ruchu obrotowego nowych kul małokalibrowych rany będą miały kształt otworów rozerwanych, zwłaszcza w środku. Okazało się, że dzięki strasznej sile używanego obecnie prochu, kule te przedziurawiają miękkie części ciała na wylot, robiąc kanały czyste i wąskie, które goją się znacznie prędzej, niż poprzednio.

W ogóle okazuje się, że wojna obecna jest początkowo krwawsza, niż poprzednie, ale rezultaty ostateczne procentowe w stratach ludzi daje takie same, dzięki temu, że znaczna bardzo część ranionych zostaje potem wyleczona. Ale to znowu zależy od bliskości, posterunków opatrunkowych i od szybkości usunięcia ranionych z pola bitwy. Tymczasem bitwy ostatnie pod Kiulenczenem i pod Wafangau toczyły się na przestrzeni kilkunastu wiorst i trwały bardzo długo, skutkiem obecnego systemu okopywania się wojsk na zajętych pozycjach. Wynika stąd większe niebezpieczeństwo dla lekarzy i personelu sanitarnego w ogóle, gdyż posterunki opatrunkowe muszą działać prawie pod ogniem przeciwnika, a godło Krzyża Czerwonego niezbýt je zabezpiecza, ponieważ trudno je odróżnić z odległości 1000—1500 metr. z jakiej prowadzi się ogień karabinowy.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sanoku z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 12 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia nadał P. Minister kolei żelaznych inspektorowi Stanisławowi Proczkowskiemu, naczelnikowi filii zarządu wozów we Lwowie, tytuł starszego inspektora austr. kolei państwowych przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz starszemu komisarzowi maszyn Michałowi Warteresiewiczowi w Czerniowcach w uznaniu jego wybornej działalności służbowej, tytuł inspektora

kolei państwowych, mianując go zarazem kierownikiem oddziału wozów i warsztatów dla kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

W kierownictwie ruchu w Czerniowcach zamianowani zostali: sekretarz Jan Balmosch, naczelnikiem oddziału dla spraw personalnych, humanitarnych, sanitarnych, prawnych i administracyjnych; inspektor Franciszek Roschitz, naczelnikiem oddziału dla budowy i utrzymania kolei; inspektor Tomasz Mańkowski, jego zastępcą; starszy rewident Rudolf baron Jabłoński, naczelnikiem oddziału ruchu; rewident Zygmunt Rössler, naczelnikiem oddziału handlowego, a rewident Mikołaj Osadca, naczelnikiem oddziału finansowego i rachunkowego.

Nakoniec mianowany został rewident Jan Ukrainiński, zastępca naczelnika filii dla dyrygowania wozów we Lwowie, naczelnikiem tegoż urzędu.

Ze względów służbowych przeniesiony został rewident Józef Charwat w Stanisławowie do okręgu kierownictwa w Czerniowcach.

— **Pomnik Chmielowskiego.** Do wykonania projektu pomnika ś. p. Chmielowskiego uprosił komitet, zajmujący się budową pomnika, artystów-rzeźbiarzy pp.: Baręcza, Antoniego Popiela, Piotra Harasimowicza, Bełtowskiego, Dykasa, Ostrowskiego i Wojtowicza.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Dyrekcja jarmarku wyrobów krajowych na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła znieść wstępy do pałacu sztuki w niedzielę po południu, w poniedziałki, środy i piątki, a natomiast zaprowadzić bilety wstępu do pawilonu krajowego Związku przemysłowego w niedzielę przed południem, we wtorki, czwartki i soboty.

Uczestników Zjazdu „Ligi Pomocy Przemysłowej” powita na placu powystawowym komitet jarmarku, imieniem którego przemówi dyrektor p. Szydłowski. Po powitaniu członkowie komitetu oprowadzać będą przybyłych na Zjazd po pawilonach.

Dla przybyłych na Zjazd „Ligi Pomocy Przemysłowej” uchwaliła dyrekcja jarmarku wystarać się o zniżone bilety wstępu do panoramy Racławickiej. Włoszanie otrzymają wstęp wolny.

Celem załatwienia zażaleń w dwóch wypadkach w sprawie sprzedaży wyrobów niekrajowych, poczynił komitet jarmarku jak najdalej idące zarządzenia, wyroby te w ciągu dnia dzisiejszego zostaną usunięte.

— **Stypendyum.** Na rok szkolny 1904/5 nadane będzie stypendyum fryburskie z fundacji ks. Czartoryskich (1200 fr.), przeznaczone dla ucznia jednego z Uniwersytetów krajowych, Polaka, religii rz. kat., poświęcającego się nauce humanistycznej, który pragnie uzupełnić swe studia na Uniwersytecie fryburskim.

Podania, adresowane do zarządu Muzeum ks. Czartoryskich, wraz z odpowiednimi dokumentami (między innymi świadectwa kolokwialne), wnoszą należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, Suisse) do 30 lipca b. r.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Poćieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu: p. J. T. 1 para kołczyków, 1 sznur korali, 2 korale; p. Jadwiga Michałowska 6 obrączek; hr. Helena Golejewska 20 K.; hr. Marya Koziebrodzka 60 K.; hr. Musia i Lula Koziebrodzkie 2 dukaty; hr. Szczęsnowa Koziebrodzka 2 pierścionki, 1 medalion z

Głoszono także, że przy królu zawiązuje się już konfederacja wojskowa, przez Francję wspierana, która wespół z wojskiem francuskim miała iść przeciw cesarzowi na Śląsk lub Węgry.... Wszystkie te wieści czyniły popłoch niemały, a widziano posłów cesarskich i brandenburskich w nieustannym ruchu, to usiłujących zdobyć posłuchanie u królowej, którego ona im stanowczo odmawiała, to odbywających ciągle narady z senatorami, stojącymi na czele stronnictwa, przeciwnego Sobieskim i dążącego teraz stanowczo do destrygowania króla. Jan III miał już w ręku dokumenty, stwierdzające niezbitą istnienie spisku, na którego czele, po niedawnej śmierci Wielopolskiego kanclerza, stali obaj Sapiehowie, hetman i podskarbi, Radziejowski prymas, chełmiński biskup Opaliński i kijowski Załuski, marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski, Ogiński Marcejan kanclerz wielki litewski, wojewoda sieradzki Pieniążek, podskarbi koronny Marcin Zamoyński i wielu innych.

Pełen goryczy, zboląły król, widząc dookoła siebie tyle zdrady i tyle niewdzięczności, czując się tym spiskiem najmniejszych senatorów skrepowanym w swem działaniu nawiązań, a z drugiej strony widząc wyraźne zagrożenie intrzygi w tym spisku, mógł jeno z rozpaczą powtarzać słowa, wyrzeczone na Radzie senatu po zerwanym w Grodnie sejmie:

— Zdumiewać się będzie kiedyś potomność, że po takich zwycięstwach i tryumfach, po tak szerokiej, na świat rozgłoszonej sławie, wieczysta nas, zał się Boże, potkała *labes* i niepowetowana szkoda!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

XV.

(Ciąg dalszy).

Postawie w milczeniu opuścili elektor-ską komnatę, a wnet po ich wyjściu zmieniło się wszystko. Wyraz oburzenia znikł z twarzy elektora; na ustach zajaśniał śmiech. Zwolna przechadzał się po komnacie mru-

— No... no... no!...
Wtem drzwi uchyliły się zlekka, i ukazała się w nich rozpromieniona, uśmiechnięta twarz Ludwika. Ujrawszy elektora samego, wbiegła żywo i kładąc głowę na ramieniu Fryderyka, łaszcząc się jak kotka, rzekła:

— Czy to naprawdę Wasza Elektorska nie za to, że skierowała gniew Najjaśniejszego króla polskiego od was na siebie?...

Elektor odwracał głowę, aby się nie roześmiać.

— Zaiste, — odparł — szalona z ciebie głowa... A teraz co?... Będą kłopoty... będą... a skrypt ten, dany królewiczowi *sub damnis terrestribus*?

Ludwika wybuchnęła śmiechem.

— Żartujecie chyba! — zawołała. — Na to potrzeba uchwały sejmku, Chwałkowski to wie, a sejm może w razie potrzeby nie dojść... Zresztą w ostateczności Sapiehowie siłą zbrojną moich dóbr strzedz będą... tak przyrzekli...

— Trzeba — ciągnął dalej Fryderyk — złożyć porzeczenie, że ani ja, ani książę Karol, ani nikt z domu naszego współubiegać się z królewiczem Jakóbem o koronę polską nie będzie.

Książę ciągle się śmiał.

— Współubiegać się nie będzie, zwłaszcza jawnie, ale wybrany być może!...

Elektor spojrzął na nią nieledwie z przestraszeniem i chciał coś rzec, gdy wtem silny turkot ozwał się na dziedzińcu.

— Książę Karol! — zawołała Ludwika, klaszcząc w dłonie.

Fryderyk podbiegł do okna. Przed zamkiem zajeżdżała poszóstna karoca pałacowa.

— Nie chcę... nie mogę go widzieć! — zawołał elektor: — każ mu powiedzieć przez szambelana, że nie przyjmuję!...

Ludwika pochyliła głowę i, z pod czoła spoglądając rozpromienionym wzrokiem na Fryderyka, odrzekła, tłumiąc śmiech:

— A może tym szambelanem mogę być ja?... Może Wasza Elektorska może zezwolić raczy, abym Jego Wysokość księcia Neuburskiego do mieszkania dla większej pewności i bezpieczeństwa sama odwiozła?...

Elektor ręką machnął.

— Teraz wszystko jedno!... — rzekł. — Zabierze z sobą i tę... tę... Szczenię... niech mi się tu nie płacze...

Ludwika podniosła twarz nagle spochmurniała. Stalowe błyski zamigotały w jej oczach.

szafirem i brylantami, 30 K.; hr. Marya Gozewska Ostroróg 1 pierścioneł, 1 bransoleta; hr. Olga Gozewska Ostroróg 1 bransoleta; p. Marya Kruzenstern 2 pary kolczyków, 4 pierścionki, 2 szpilki, 1 agrafa, 2 monety, 5 K.; 1 spinka; p. Felicya i Helena Bałaban 1 bransoleta, 1 pierścioneł, 1 krzyżyk koralowy, 3 monety; p. Rozalia Daulte 1 brosza, 5 K.; p. Jadwiga Borowska 1 medalion, 2 szpilki, 10 K.; p. Michalina Borowska 1 brosza, 5 K.; hr. Ludmiła Mniszchówna 5 pierścionków, 1 łańcuszek, 1 bransoleta, 1 broszka; p. Antonina Wilczkova 1 bransoleta, 1 broszka; Lusja i Tadzio W. 10 K.; p. Konstancya C. 1 łańcuszek; bar. Adolfa Bruniaka 12 dukatów; p. Zofia Hofmanówna 1 broszka, 1 bransoleta; N. N. 1 sznur ametystów, 2 bransolety, 1 obrączka, 1 naszyjnik, 3 broszki, 1 agrafa; p. Zygmunt Młynarski 5 lirów; p. Antymowa Nikorowiczowa 1 bransoleta; p. Stanisław Niezabitowski 50 K.; p. Zofia Janicka 1 broszka; p. Kazimiera Drogoniowa 2 pary kolczyków, 1 pierścioneł; p. Bronisław Zamorski 1 obrączka; p. Róża Horodyska 1 order papieski po ś. p. mężu, 1 pierścioneł; p. Bronisława Waydowiczowa z dziećmi 1 spinka, 1 krzyżyk, 1 pierścioneł, 1 szpilka; W. L. M. 1 medalion, 1 pierścioneł; K. G. 1 obrączka; N. N. 3 broszki, 2 pary kolczyków, 1 kolczyk, 4 obrączki, 1 pierścioneł, 10 K. i kilka monet; p. Julia Nowakowska 1 obrączka; A. K. 1 krzyżyk, 1 pierścioneł, 1 dukat; p. Julia Gizowska 2 pierścionki; A. D. 1 bransoleta; A. M. i B. 1 kubek, 3 pierścionki, 2 guziki srebrne; N. N. 1 broszka, 2 kolczyki, 8 drobnośki; E. J. 1 obrączka (na intencję polepszenia losu); dr. Zygmunt Kostkiewicz 2 guziczki złote, 1 pierścioneł, 1 kawałek łańcuszka, 10 K.; p. Wisniewska 1 szpilka z brylantami; J. P. 1 broszka; A. B. 1 pierścioneł ze szmaragdem; N. N. 1 perełka; p. Józef Soltys 4 monety, 1 szpilka, 1 pierścioneł (na intencję powrotu do Galicji); N. N. 1 łańcuszek, 1 moneta, 2 pierścionki; N. N. 1 medalion z łańcuchem, 2 monety; W. i K. 1 medalion, 2 szpilki, 3 drobnośki; A. K. 2 pierścionki, 1 medalion, 3 łyżeczki; p. Adela Strzebińska 1 łańcuszek; p. Elżbieta Jurkiewicz 3 monety, 3 obrączki, 9 koraliki, 1 spinka, 1 tabakierka; p. Julia Rayska 3 pary spinek, 1 spinka, 2 pary kolczyków, 2 łańki, 2 broszki, 4 kawałki łańcuszka, 4 pierścionki; p. Żardecka 1 dukat, 2 pierścionki, 2 pary kolczyków, 1 krzyżyk, 3 łańki; p. Wanda Krzyżanowska 2 zegarki, 3 szpilki, 3 szpilki, 3 pary kolczyków, 1 łańcuszek, 8 łańków, 15 pierścionków; p. Wanda Trzeńska 1 dukat, 6 rzędów perełek z fermuarem, 4 szpilki, 1 łańcuszek, 3 pierścionki, 1 para kolczyków, 6 łańków; F. K. 1 bransoleta, 1 łańcuszek, 1 pierścioneł, 1 medalion, 2 drobnośki; p. Janina Doniechtowa (na intencję nawrócenia niochanych) 2 medaliony, 1 pierścioneł, 1 krzyżyk, 1 kolczyk, 1 kawałek łańcuszka.

Dalsze ofiary przyjmje za pokwitowaniem p. Emilia hr. Dembińska, ul. Brajerowska (boeczna) l. 4, parter, w godzinach od 3 do 5.

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbył się w poniedziałek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. W. Brzechnalski: „O t. zw. Bogarodziecy, pomniku pocięty polskiej XIV w.“. 2. Prof. dr. Piotr Biełkowski: „O szczątkach paru nieznanych grup z epoki helenistycznej“.

— **Kurs majsterski dla krawców urzędu Ministerstwo handlu w Krakowie** w czasie od 4—30 b. m. Wykładów nauki kroju udzielać będzie nauczyciel fachowy kursów wiedeńskich Franciszek Bumerl. Przyjętych być może około 25 frekwentantów; majstrowie mają pierwszeństwo przed czeladnikami.

— **„Ochrona młodzieży“.** W sali ratuszowej odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie konstituujące nowozawianego Towarzystwa „Ochrona młodzieży“. Zgromadzenie zajął przewodniczący komitetu organizacyjnego, rada Dworu p. Kunzek, który pokrótce przedstawił dotychczasową działalność komitetu, poczem dokonano wyboru przewodniczącego, 10 członków zarządu i komisji rewizyjnej. Przewodniczącym wybrano radcę Dworu p. Kunzeka, w skład zarządu zaś weszli pp.: dyrektor Stanisław Majerski, rada Józef Chołodecki, prof. dr. Walenty Wróbel, dr. Teofil Stachiewicz, Mikołaj Haraszkiewicz, Michał Osada, dr. Eugeniusz Piasecki, prof. dr. Maksymilian Thullie, radny miej. Edward Machan. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Franciszka Żmudzińskiego, Stanisława Zaleskiego i dr. Władysława Sołowija.

Z kolei zabrał głos dyr. Majerski i w dłuższym przemówieniu omawiał kwestię moralności i stanu fizycznego wśród naszej młodzieży. — Przemówienie swe zakończył mowca wnioskiem, aby wydział przyszedł na najbliższe walne zgromadzenie z konkretnymi wnioskami nad akcją Towarzystwa.

Następnie toczyła się nad przemówieniem tem dyskusja. Między innymi przemawiali dr. Stachiewicz i Chołodecki, który postawił wniosek zwolnienia wieceu w tej sprawie, w porze, kiedy do Lwowa przybywają rodzice pozamiejscowi, oraz wystąpienia zaproszeń do pokrewnych Towarzystw, celem rozszerzenia akcji.

W dalszym ciągu przemawiał prof. dr. Jordan z Krakowa, który radził, by wydział już teraz przystąpił do przygotowania akcji odcytowej.

Po powtórnem przemówieniu dyr. Majerskiego, który zaznaczył, iż celem mającego zwołać się wieceu jest raczej wzajemne pouczenie się i informacja, zgromadzenie przyjęło wniosek jego jednomyślnie, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Celem nowego Towarzystwa jest podniesienie poziomu moralności przez: 1. oddziaływanie na opinię publiczną za pomocą wykładów, odczytów, wieceu, zebrań rodzicielskich, czasopism, broszur i dzienników; 2. znoszenie się z władzami w sprawie wykonywania istniejących przepisów, dotyczących się publicznej moralności; 3. staranie się o zmianę istniejących ustaw lub przepisów dotyczących się moralności, względnie wyjeżdżanie nowych, o ile istniejące nie odpowiadają obecnym stosunkom; 4. przez popieranie usiłowań, zmierzających do fizycznego i moralnego wychowania młodzieży.

— **Galic. Towarzystwo łowieckie.** W sali obrad krajowej dyrekcji skarbu odbyło się dziś przed południem pod przewodnictwem Stanisława hr. Stadnickiego doroczne walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa łowieckiego. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, p. Szczerbicki złożył sprawozdanie kasowe, z którego okazuje się, że Tow. miało w roku ubiegłym dochodu 15.031 koron 80 hal., rozchodu 11.959 koron 79 hal., a majątek Towarzystwa wynosi 5485 koron 5 hal. Członków liczy obecnie Towarzystwo 1150.

Sprawozdanie to przyjęło do wiadomości, poczem uchwalono budżet na rok bieżący.

Z kolei dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Wybrani zostali członkami pp.: Witold Korytowski, Franciszek Szczerbicki, Teofil Żurowski i Edward Münter, a zastępcami członków pp.: Jerzy Piwocki i Konstanty Kownacki.

W dalszym ciągu zgromadzenia adw. dr. Władysław Sołowij wygłosił referat o ustawodawstwie łowieckim, przyczem poddał ostrej krytyce wniesioną w r. 1901 w Sejmie krajowym wniosek p. Żardeckiego, zaznaczając, że dąży on do tępienia zwierzyny i do upadku kultury łowieckiej. Referent wyraził nadzieję, że członkowie Towarzystwa zasiadający w Sejmie nie dopuszczą, by wniosek p. Żardeckiego został uchwalony.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusja w sprawie organizacji handlu zwierzyną, podniesienia wkładek członków, utworzenia z nadwyżek dochodów Towarzystwa funduszu na premie za tępienie kłusowników, w sprawie strzelania premiewo, wystaw rogów itd., poczem odpowiednie wnioski przekazano zarządowi Stowarzyszenia do załatwienia. Na tem zamknął przewodniczący obrady zgromadzenie.

O godzinie 2.30 po południu odbyło się na Strzelnicy wojskowej strzelanie premiewo.

— **W wyższym zakładzie wychowawczonaukowym im. Felicy z Wasilewskich** Boberskiej odbyło się onegdaj zakończenie roku szkolnego, połączone z popisem. Produkcje uczenie od najmłodszych do najstarszych, powiodły się wybornie; na szczególną wzmiankę zasługują deklamacya I. sceny z „Zaczarowanego koła“ Rydla, wykonana przez pp. Bieniecką i Orską, oraz gra p. Gluzińskiej. Niemniej i działwa przyczyniła się do ulepszenia uroczystości deklamacyami polskimi, francuskimi i niemiecką. Spiewy choralne oraz produkcje fortepianowe urozmaiciły program.

Na zakończenie przemówiła do uczenie przełożona zakładu pani Filippi, wskazując na drogę obowiązku i miłości dla drugich, jako jedyną wiodącą do szczęścia i spokoju. Potem nastąpiło rozdanie świadectw i nagród.

— **Wycieczka włościan z powiatu husiatyńskiego i borszczowskiego, w powrocie z Krakowa, bawiła wczoraj we Lwowie i zwiadziła jarmark wyrobów krajowych.** Po pawilonach oprowadzał włościan członek dyrekcji p. Czechowicz, który ofiarował im również imieniem komitetu jarmarku wolny wstęp do panoramy Racławickiej.

— **Fałszywe monety koronowe i 20 halerzowe** pojawiły się w obiegu w Krakowie. Są one naśladowane dość dobrze; korony jednak nie mają dźwięku, właściwego srebru.

— **Zmiana własności.** Dobra Dołhe i Strychowce nad Dniestrem, w obszarze 1932 morgów, przeszły w drodze kupna na własność p. Augusta Szczurowskiego, radcy Namiestnictwa.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się we czwartek ślub hr. Karola Raczynskiego, syna hr. Edwarda Raczynskiego, prezesa krakowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych, i ś. p. Maryi z hr. Krasińskich, córki Zygmunta Krasińskiego, z księżniczką Stefanią Czetwertyńską.

— **Dezenter.** Komenda 80 p. p. doniosła policyj, że onegdaj zbiegł z koszar szeregowiec uzupełniającej rezerwy Aleksander Michaliszyn.

— **Samobójstwo na cmentarzu.** Wczoraj po południu na cmentarzu Łyczakowskim, obok grobowca rodziny Łukowskich, odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce, 64-letni Józef Łukowski, czeladnik rusznikarski, kaleka na prawą rękę. Komisaryat IV dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miała być nędza.

— **Nieostrożna jazda.** Woznica do-
rożki nr. 32 jadąc wczoraj szybko, najechał u

zbiegu ulicy Grodzickich i Rynku na zarobnika Jędrzeja Kaszplaka, który dostawszy się pod koła drożki, doznał znaczniejszych obrażeń cielesnych. Kaszplaka opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, nieostrożny zaś woznica pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

— **Kronika policyjna.** Panu F. L., zamieszkałemu przy ul. Jagiellońskiej 8, skradziono wczoraj z zamkniętej szafy złotą szpilkę z perłą, okoloną brylantami.

Suknię jedwabną różową, oraz bieliznę męską i damską, znaczoną literami A. K. i J. P., skradziono z mieszkania p. W. W., przy ulicy Zielonej 25.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Dolay, w 37 roku życia; — Stanisław Schumann, b. majster krawiecki, w 33 roku życia; — Eugeniusz Golch, em. urzędnik kolei państwowych, w 77 roku życia; — Eliasz Myrós, magazynier kolei państwowych, w 42 roku życia.

W Jarosławiu, Piotr Malinowski, nauczyciel tamtejszego gimnazjum, w 28 roku życia.

— **Ze Szczawnicy.** Do dnia 24 z. m. przybyło do Szczawnicy rodzin 480, osób 620.

— **Z wystawy metalowej w Krakowie.** Dotychczas zgłosiło udział w wystawie około 150 przemysłowców, rękodzielników i fabrykantów z Krakowa, Lwowa, Tarnowa, Podgórz, Przemyśla, Nowego Sącza, Krosna, Stryja, Radymna, Drohobycza i innych miast. Znajdujemy wśród nich rzeczy najpoważniejszych firm z zakresu przemysłu metalowego. W obec tego w głównym pawilonie (przemysłowym), który będzie połączony z rotundą i pomiesci największą ilość przedmiotów, nie wiele już znajduje się miejsca. Otwarta hala, mająca mieścić maszynę, dotychczasowymi zgłoszeniami już zupełnie zajęta. Pożądanem byłoby zatem rychłe zgłaszanie się dalszych wystawców, gdyż wobec wielkiego zainteresowania się wystawą sfer przemysłowych, komitet nie może być odpowiedzialny za nieprzyjęcie późniejszych zgłoszeń dla braku miejsca.

Na ogrodzonym już zupełnie placu wystawowym zaczęła się budowa głównego pawilonu. Rotunda odpowiednio wewnątrz zmieniona, pomiesci okazy szkolnictwa metalurgicznego, oraz materiały opałowe. Stanie także na wystawie kilka prywatnych żelaznych pawilonów, artystycznie wykonanych, w których znajdują się wyroby kilku najwybitniejszych naszych fabrykantów metalurgicznych. Będzie też kilka drewnianych pawilonów dla rozrywki zwiedzających wystawę, a wśród nich duży i gustowny pawilon restauracyjny.

— **Pożary.** W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca padło ofiarą płomieni: w gminie Przędzeli (powiatu niskiego) 5 domów mieszkalnych, 3 stajnie, 2 stodoły i dwie piwnice, łącznej wartości około 7600 kor.; w Łuce (powiatu horodeńskiego) dziesięć zagrod włościańskich, wartości 5880 kor.; we wsi Rzeczyce (powiatu tarnobzeskiego) pięć gospodarstw, wartości 7800 kor.; w Wyznianach (powiatu przemyskiego) 11 zagrod włościańskich, wartości około 10.000 kor.; w lesie dworskim w Studzieńcu (powiatu niskiego) należącym do właściciela dóbr, Gwidona Hilschera, 36 morgów młodego lasu i 49 i pół sążni drzewa sosnowego opałowego.

— **Morderstwo.** Ze Skolego donoszą, że we wsi Sławsko zamordowało we czwartek wieczorem dwóch parobków Iwan Greb i Onac kilkoma cieciami siekiery tamtejszą kupcową Feigę Zeilerową w chwili, gdy leżała z trojgiem swych dzieci w łóżku. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że mordercy dokonali swego czynu w porozumieniu z niejaką Maryą Charkowową z zemsty za to, że mąż zamordowanej, Gedalie Zeiler kupił miał zeszłego roku na licytacji grunta, należące do Charkowowej i Grebów. Morderców i ich spółniczkę osadzono w aresztach sądu powiatowego w Skolem.

Notatki literacko-artystyczne.

— **„Kronika Drohojowskich“.** O dziele tem, opracowanym na podstawie badań archiwalnych przez dr. Jana hr. Drohojowskiego, które w tych dniach wyszło nakładem rodziny, wydane w 200 numerowanych egzemplarzach jako manuskrypt, — napiszemy niebawem obszerniej. Dziś zaznaczamy tylko ukazanie się tego dzieła, niezmiernie cennego pod względem historycznym a odznaczającego się zaszczytnie wśród innych kronik rodzinnych niezwykłą przedmiotowością i sumiennem opracowaniem obfitego materiału archiwalnego, którego sam Sumaryusz jako część II. kroniki, zajął wielki tom in quarto. Część I. dzieła obejmująca właściwą kronikę, liczy 270 str. in quarto.

— **„Rzeczy teatralne“.** Oczekiwana z wielką ciekawością książka wielkiego znawcy teatru p. Stanisława Koźmiana wyszła, już z druku pod tytułem powyższym. Wkrótce poświęcimy jej obszerniejsze sprawozdanie, obecnie zwracamy tylko uwagę czytelników na to dzieło, pisane znakomitem piórem, z prawdziwą znajomością przedmiotu, zajmujące swą treścią a peł-

ne głębokich literackich poglądów i publicystycznej werwy.

— **Ludwik Stasiak „Humoreski“.** Nakładem autora. Kraków. 1904. Jest to druga, czy trzecia z rzędu praca p. Stasiaka, ukazująca się w druku. Z nazwiskiem tego sympatycznego malarza-literata spotykamy się w ostatnich czasach coraz częściej. Pióro jego zasilia felietony, dziennikarskie, dostarczając im powieści, nowel, humoresek. P. Stasiak jest pisarzem tendencyjnym. Każde jego dzieło ma jakiś cel, dążenie do darzenia chociażby jednego ziarnka na rolę publiczną, dla pożytku i dobra społecznego. Z powieści historycznych wieje duch szczerego patriotyzmu, z nowel (niektórych bardzo udanych i wdzięcznych) zamiłowanie do wypowiedzenia ludzkiej prawdy i nauki, opartej na zrozumieniu naszych przywar i wad narodowych. Humoreski p. Stasiaka, wydane własnym nakładem w Krakowie, posiadają te same zalety, przeniesione tylko na bardziej ograniczone pola działania.

Pisane są pogodnie, bez żółci. Uważny czytelnik znajdzie pomiędzy niemi opowiadania naprawdę zabawne, kryjące zawsze, najczulszej przy zakończeniu, sens jakiś moralny, ułamek doskonale podchwyciony i trafny. Do nich należy humoreski, rozpoczynające zbior: „Gałązka mirtowa“, „Toasty“, „Czesne“, dalej „Przejsie przez rzekę“, „Koncert“ i w. i.

W p. Stasiaku przybywa naszemu piśmiennictwu, a szczególnie dziennikarstwu — bo s niego urodzony dziennikarz — siła bardzo pożyteczna, mająca na usługi swe — talent, godny poparcia i uznania.

— **Z teatru.** Z dnem 14 b. m. kończą się przedstawienia teatralne w bieżącym sezonie — poczem teatr zostanie zamknięty, a artyści dramatu wyjeżdżają na szereg przedstawień do Krynic.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz trzeci „Anonimy“ krotoczwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

W niedzielę, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 odsłonach J. Żuławskiego.

W poniedziałek, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Zjazdu Ligi przemysłowej:

1. „Na powitanie uczestników Zjazdu“ wiersz St. Rossowskiego. wygłosi p. Chmieleński.

2. „Apoteoza przemysłu“, obraz z żywych osób, układ p. St. Jasieńskiego.

3. „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, St. Wyspiańskiego.

4. Prolog do dramatu „Dyktator“, opartego na tle wypadków z r. 1863, przez J. Żuławskiego.

We wtorek po raz czwarty „Anonimy“ krotoczwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

We środę (przedstawienie popularne po cenach zniżonych) „Łapownicy“ czyli „Intrata posada“, komedya w 5 aktach A. Ostrowskiego.

We czwartek po raz pierwszy (nowości) „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłosne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Elfelda.

W piątek „Jak liście z drzew stracone“ pastel sceniczny w 1 akcie przez J. Ładę; „Dyktator“, prolog z dramatu J. Żuławskiego opartego na tle wypadków z roku 1863: „Warszawianka“ pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego.

W sobotę po raz drugi „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłosne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Elfelda.

W niedzielę po raz piąty „Anonimy“, krotoczwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

Z Izby sądowej.

(Skrytobójcze morderstwo).

Kraków, 2 lipca.

W procesie o zbrodnię morderstwa dokonanego na rodzinie Kleszczów w Podgórzu zapadł wczoraj po południu wyrok. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 12 głosami pytanie co do Jana Sobola w kierunku dokonanego morderstwa na osobie Jana Kleszcza i usiłowanego morderstwa na Kleszczowej i dziecku, oraz kilku kradzieży dokonanych i usiłowanych. Co do drugiego oskarżonego Gregorskiego, sędziowie przysięgli zaprzeczyli 8 głosami pytanie czy jego współudziału czynnego w zamordowaniu Kleszcza, a 7 głosami pytanie co do usiłowanego zamordowania Kleszczowej. Natomiast 12 głosami zatwierdzono pytanie co do udziału w morderstwie dokonaniem i usiłowaniem.

Po odczytaniu werdyktu przysięglih podczas gdy trybunał udał się na naradę obaj oskarżeni zachowywali się w sali bardzo swobodnie, rozmawiali z sobą, uśmiechali się i spoglądali ku galerji, na której znajdowali się ich znajomi.

Trybunał po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazujący ich na karę śmierci przez powieszenie, przyczem kara ma być wykonana najpierw na Grzegorskim. Po ogłoszeniu wyroku Sobol ukłonił się kapeluszem publiczności i wyszedł z sali uśmiechnięty.

(Niebiescy ptacy).

Wiedeń, 2 lipca.

Przed tutejszym sądem przysięgłym odbyła się wczoraj rozprawa karna o zbrodnię oszustwa przeciw 24-letniemu Edwardowi Garczyńskiemu i 30-letniemu Józefowi Reinsbergerowi, pochodzącemu ze Lwowa z powodu, że od kupca Doleżala wyłudził 4.000 koron. Garczyński nadto wyłudził od pewnej kobiety pierścionki, a od kelnerów i innych ludzi pieniądze. Obaj zamierzali uciec do Ameryki; przytrzymano jednak ich w Bremie. Na podstawie jednomyślnego werdyktu sędziów przysięgłych skazano Garczyńskiego na 18 miesięcy, a Reinsbergera na rok ciężkiego więzienia.

(Oszustwa i sprzeniewierzenia).

Berlin, 2 lipca.

Oskarżeni o sprzeniewierzenie i oszustwo dyrektorowie byłego pomorskiego Banku hipotecznego Schulz i Romeick skazani zostali: pierwszy na 3 i pół roku więzienia i 40.000 marek kary, drugi na 3 lata więzienia i 6.000 marek. Obu odliczono 2 lata, przebyte w więzieniu śledczym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Lwów-Sambor. C. k. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: W niedzielę dnia 3 lipca zaprowadzone zostaną na szlaku Lwów-Sambor, przez zwykłe kursujące pociągów, jeszcze umyślnie pociągi nr. 2118 i 2117 z Sambora do Lwowa; względnie ze Lwowa do Sambora.

Pociąg 2118 odjeżdża z Sambora o godzinie 7 min 17 rano i przybywa do Lwowa o godzinie 9 min. 24 rano, pociąg zaś 2117 odjeżdża ze Lwowa o godzinie 7 min. 35 wieczorem, a przybywa do Sambora o godzinie 10 min. 6 wieczorem.

Przy pociągach tych przynajmniej się dla jazdy do Lwowa i z powrotem ze stacji położonych na szlaku Sambor-Lwów, w relacjach poniżej 50 kilometrów 3 prę. w dalszych relacjach 50 prę. opustu zwykłych ten jazdy.

Blizsze szczegóły danoszą afisze.

Losy kredytowe. Przy wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych główna wygrana 300.000 kor. padła na los ser. 924 nr. 16. Wygrana 60.000 kor. na los ser. 2602 nr. 32. Wygrana 30.000 kor. na los ser. 773 nr. 72. Wygrane po 10.000 kor. na losy ser. 2838 nr. 80 i ser 4076 nr. 43.

Losy austr. Czerwonego Krzyża. Przy wczorajszym ciągnięciu główna wygrana 30.000 kor. padła na los ser 2366 nr. 2.

OSTATNIA POCZTA

Austro-węgierski ambasador w Paryżu hr. Khevenhueller wydał dnia 10 z. m. obiad na cześć P. Ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego. W obiedzie wzięli udział: książę i księżna Murat, księżniczka de Poix, księżniczka de Ligne, ks. Henryk Lichtenstein, hr. i hrabina Casteja, hr. i hrabina Chevreux, amerykański poseł w Brukseli Townsend z małżonką, hrabiny Vitali i Tyzackiewiczowa, hr. Koziebrodzki, hr. i hrabina Nemes, pani Jules Porges, hr. Herberstein, hr. Gagner i legacyjni sekretarze Mittag i hr. Brüssell.

Z powodu uchwalenia właśnie przez sejm pruski noweli do ustawy kolonizacyjnej zapowiedziano mnóstwo wieców, protestujących w Księstwie Poznańskim, Prusach zachodnich, na Śląsku, Westfalii i Nadrenii.

Cesarz Wilhelm wyjedzie w zwyczajną swoją podróż skandynawską w przyszłą środę. Jak zwykle, cesarz zwiedzi szereg fiordów norweskich.

Powrót do Niemiec nastąpi dopiero w dniu 16 sierpnia.

Z Berlina donoszą: Wedle urzędowej statystyki kryminalnej wojska niemieckiego i niemieckiej marynarki, ukarano w r. 1903 za złamanie się nad podwładnymi 773 osób,

czyli o 1 więcej, niż w r. 1902, a o 3 więcej niż w r. 1901.

Do Warsz. Dniownika donoszą z Białegostoku:

„Przy wjeździe do Białegostoku dotąd znajduje się tryumfalna brama, wzniesiona w roku 1897 z okazji przyjazdu cesarza. — W dniu 27 czerwca, około godziny 11 wieczorem, naraz rozległ się w stronie wspomnianej bramy ogromny wybuch, następnie zaś brzęk spadających szyb potłuczonych w domach sąsiednich. Ludzie, którzy pospieszyli na ten huk, znaleźli pod bramą żonę Niemca, majstra rzeźnicznego Hampela, zabita i w okropny sposób porozrywana. Jak się okazało, rzecz się tak miała. Hampelowa zauważyła około godz. 11 wieczorem, że ze szczeliny bramy dobywają się płomienie i wraz z innymi, mieszkającymi w pobliżu, rzuciła się zalewać ogień. Naraz, nastąpił silny wybuch, który zburzył część łuku, niebezpieczną zaś kobietę zabił na miejscu.

W gmachach sąsiednich, zajmowanych przez zarząd powiatowego naczelnika wojskowego, 8 baterię artylerii konnej i hotel „Metropol“ powylały wszystkie szyby. Winnych dotąd jeszcze nie wykryto. Wędróg wszelkiego prawdopodobieństwa do wnętrza łuku włożony został ładunek wybuchowy z tłaczem się lontem. Śledztwo wdrożono.

Z powodu odsłonięcia w Kruszwacu pomnika dla bohaterów, poległych w bitwie na Kosowie Polu, nastąpiła wymiana serdecznych depesz pomiędzy obecnym na uroczystości królem Piotrem a księciem Mikołajem czarnogórskim.

Książę wyraził nadzieję, że lud serbski jednością swoją wynagrodzi sobie w przyszłości to, co utracił przed wiekiem na Kosowie Polu.

W sprawie austriacko-włoskich rokowań co do traktatów handlowych donoszą z Rzymu: Ministrowie Giolitti, Tittoni i Lazzati, odbyli w tych dniach kilkogodzinne konferencje. Panuje przekonanie nawet w sferach włoskich, że rokowania te przyjdą już w najbliższym czasie do skutku.

Jest zwyczajem we Francji, że ciała ustawodawcze zamykają swe sesje przed świętem narodowym, przypadającym na 14 lipca. W r. b. będzie to tym konieczniejsze, że na 31 b. m. zwołano rady generalne, dwustu zaś deputowanych i stu senatorów piastują zarazem godność radeoów generalnych, czego przeto udać się do odpowiednich departamentów, aby pracować nad ponownym swym wyborem. Pragną oni przeto, by posiedzenia parlamentu jak najrychlej zamknięto. Zamknięciu jednakże stoją na przeszkodzie znaczne trudności. Ustawa o dwuletniej służbie wojskowej ma być uchwaloną jeszcze przed feriami, a tak samo niepodobna odkładać ustawy o czterech kategoriach podatków bezpośrednich. Owóż, gdyby, jak zamierzano, miała jeszcze rozpocząć się dyskusja nad podatkiem osobisto-dochodowym, to Izba nie mogłaby ukończyć obrad przed 1 sierpnia. Z tego zamiaru zrezygnowano wprawdzie, ale inna jeszcze okoliczność domaga się przedłużenia sesji. Mianowicie minister prezydent Combes nalegał na to, aby Izba nie rozeszła się przed zbadaniem sprawozdania komisji badającej sprawę Kartuzów i wydaniem swej opinii. Na razie zaś wiadomo nawet, kiedy komisja skończy swe dochodzenia. Odzywają się też w Paryżu głosy, że zbyt czarna, by sprawę ubito przed feriami, dochodzenia bowiem nie rzuciły danej plamy na Combasa. Być więc może, iż premier odstąpi od swego żądania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 lipca. (Tel. prywatny) W skutek pisma dyr. Fałata i delegata Fedorowicza, sekcja szkolna Rady miasta zastanawiała się nad rozszerzeniem gmachu Akademii Sztuk Pięknych i dobudowaniem nowego skrzydła na oddział rzeźbiarski. Wnioski, oświadczające się za rozszerzeniem przedłożone będą sekcji prawnej a następnie pełnej Radzie miasta.

Kraków, 2 lipca. (Tel. prywatny) O pół do 10 rano wyjechał z Krakowa osobny pociąg, wiozący uczestników pragnących zwiedzić Wiozarnię wyrobów krajowych i wziąć udział w Zjeździe Ligi przemysłowej we Lwowie. Z Krakowa wyruszyło przeszło 50 uczestników, z Podgórza dalsza grupa, w innych miastach przyłączy się większa liczba uczestników. Z Krakowa pojechali przeważnie rękodzielnicy.

Kraków, 2 lipca. (Tel. prywatny) Tutejszy sąd krajowy karny poczynił kroki, aby do przeprowadzenia rozprawy przeciw Millerowi i tow. o defraudację w Krak. Towarzy-

stwie kredytowym rękodzielników i przemysłowców delegowany był trybunał sądowy wadowicki.

Ischl, 2 lipca. Wczoraj o trzy kwadransy na 2 przybył tu Najj. Pan na pobyt letni.

Wiedeń, 2 lipca. Wiener Zeitung. Najj. Pan zamianował adjunkta sądowego i prywatnego docenta dr. Juliusza Makarewicza nadzwyczajnym profesorem prawa i procesu karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń, 2 lipca. P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notaryuszów Konstantego Teliszewskiego z Buczacza do Kołomyi i Wincentego Czechowicza z Wojniłowa do Buczacza.

Sofia, 2 lipca. Wieczorna Poczta donosi, że głód wśród ludności w Ochrydzie przybrał wielkie rozmiary. Chłopi przybyli tłumnie do naczelnika powiatu i domagali się wsparcia ze strony władz tureckich. Przerazony naczelnik kazał rozdać 38.000 groszy. Pieniądze te pochodziły ze sprzedaży bydła zrabowanego w tych okolicach przez żołnierzy.

Cetynia, 2 lipca. Z okazji urodzin następcy tronu Daniły odbył się przegląd wojskowy, na którym ks. Mikita wygłosił mowę i powiedział, że Serbia i Czarnogóra, chociaż stanowią oddzielne państwa jednakże dzięki Rosji są jednym organizmem mającym wspólne serce.

Ateny, 2 lipca. Ag. Havasa donosi: Między ministrem oświaty Staisem a ministeryalnym deputowanym Adjipetrossem odbył się wczoraj pojedynek. Adjipetros na miejscu padł trupem. Stais podał się do dymisji.

Ateny, 2 lipca. Przybyła tu wczoraj amerykańska eskadra.

Paryż, 2 lipca. Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, na której minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył pismo amerykańskiego ambasadora z podziękowaniem prezydenta Roosevelta za skuteczne poparcie ze strony Francji w sprawie porwanego przez rozbójników Perdicarisa.

Paryż, 2 lipca. Onegdajsze aresztowanie trzech oficerów nastąpiło pod zarzutem kradzieży wojskowych pieniędzy. Słychać, że w aktach o zapłaceniu rzekomo austriackim agentom wywiadowczym 25.000 franków były sprzeczności i akta te nie usprawiedliwiały wymienionej kwoty.

Stockholm, 2 lipca. Z Helsingforsu donoszą, że byłego senatora Schaumana, ojca Eugeniusza, morderey generał-gub. Bobrikowa, przestuchano we czwartek przed południem i odstawiono do więzienia.

Londyn, 2 lipca. Król Edward angielski powrócił tu wczoraj.

Baku, 2 lipca. Jak z Teheranu donoszą, zachorowało tam kilka osób na cholere.

Jangtse, 2 lipca. Biuro Reutersa donosi: Gdy generał Macdonald po upływie zawieszenia broni miał podjąć operacje wojenne, przybył wysoki urzędnik tybetański z listem, w którym Tybetańczycy proszą o pokojowe załatwienie sprawy i wyznaczają wybitne osobistości na pośredników. Powszechnie sądzą, że obecnie będzie sprawa bez wojny zażegnana.

Walka kościelna we Francji.

Paryż, 2 lipca. Komisja budżetowa 14 głosami przeciw 10 uchwaliła skreślenie kredytu na francuską ambasadę przy Watykanie.

Nantes, 2 lipca. Likwidator dóbr kongregacyjnych dokonał wczoraj w asystencji dwóch kompanii piechoty, półtora szwadronu dragonów i 40 żandarmów wypędzenia kapucynów. Wszystkie drzwi klasztoru musiano wysadzać, a zakonników przemocą wprowadzać.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 2 lipca. W Izbie deputowanych wniósł Laigues interpelację w sprawie zarządzeń, jakie rząd zamierza wydać w obec listu prokuratora do komisji śledczej w sprawie Chaberta. Stosownie do żądania ministra Vallego i Combasa uchwalono odroczyć interpelację do czasu, gdy komisja śledcza przedłoży swe wnioski.

Komisja śledcza przesłuchiwała wczoraj portyera Kartuzów. Zeznał on o pośredniku, który imieniem kilku deputowanych czynił Kartuzom propozycje, nazwiska jednak tego pośrednika świadek nie zna. — W poniedziałek będzie przesłuchany dziennikarz Papilloud, przyjaciel Edgara Combasa.

Paryż, 2 lipca. Komisja śledcza przesłuchiwała brata byłego przeora Trapistów, Rebelę, który zeznał, że Kartuzi zwrócili się do przeora Trapistów, by on prosił swego przyjaciela dr. Loubeta o interwencję w sprawie autoryzacji Kartuzów, którzy ofiarują za to 2 miliony franków. Zeznania te wywarły

wielkie wrażenie, które jednak zmniejszyło się, gdy prezes gabinetu Combes telegraficznie zawiadomił komisję, że świadek Rebel jest podejrzanym człowiekiem i jego zeznania należy przyjmować z rezerwą.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 2 lipca. Aleksiejew wysłał dnia 30 czerwca do cara następujący telegram o walce morskiej, którą stoczono dnia 23 czerwca koło Portu Arthura:

O godzinie 8 rano okręty nasze „Nowik“, „Dyana“, „Askold“, „Sebastopol“, „Połtawa“, „Cesarzewicz“, „Pobieda“, „Pereswiet“, „Retwizan“, „Bajan“ i „Pallada“ podpłynęły ku wybrzeżu i zarzuciły kotwice. Ponieważ koło brzegu były dwie japońskie miny pływające, stanęła eskadra na kotwicy. Równocześnie znalazły dwa mniejsze okręty pakunkowe na wschodnim wybrzeżu około 10 min. założonych w nocy przez dwa japońskie torpedowce. Spowodowano wybuch tych min i uczyniono je nieszkodliwymi. — O godzinie 2 po południu eskadra, okręt za okrętem, wypłynęła na pełne morze, przyczem okręty pakunkowe z torpedowcami i krążownikami „Nowikiem“ płynęły na przódzie. — Nie natrafiono przy tem na żadne przeszkody i wjazd do Portu przebyto szczęśliwie. Eskadra zwróciła się w kierunku południowym, a okręty pakunkowe pod eskortą kanonierek odesłano do portu. W ciągu całego czasu widać było w oddali dwa japońskie okręty wywiadowcze i flotyllę torpedowców.

Dwadzieścia mil od wybrzeża zauważono japońską flotę, która według wszelkiego prawdopodobieństwa składała się z czterech pancerników I. kl., jednego II. kl., z czterech krążowników pancernych I. kl., 7 krążowników II. kl., 5 krążowników III. kl., jednego okrętu wywiadowczego i 30 torpedowców. Eskadra japońska nadpływała w dwóch oddziałach. Gdy eskadry zbliżyły się, nieprzyjaciół gotował się ustawić kilka krążowników i torpedowców między brzegiem a naszą eskadrą, by podczas nocy atakować luznymi torpedowcami oraz starał się część naszych okrętów wywabić z ich linii i podczas dnia wciągnąć w walkę. Rozważywszy, że nieprzyjacielskie siły są znacznie większe od naszych, zwłaszcza przez wielką ilość nieprzyjacielskich torpedowców, postanowił wódz eskadry naszej wrócić do portu, by uniknąć większych strat. O godz. 7 wieczorem zawróciła eskadra do portu. Nieprzyjaciół nie próbował ani przeszkodzić temu, ani nie zbliżał się do naszej floty. O godz. 9 wieczorem eskadra przybiła do brzegu i zarzuciła kotwice. Gdy nasza eskadra była jeszcze w ruchu, przedsięwzięły japońskie torpedowce atak na dwa ostatnie okręty. Atak odparto. Mimo jasnej, księżycowej nocy wykonywały japońskie torpedowce ataki aż do rana; wszystkie ze skutkiem odparto.

Rano znaleziono wzdłuż wybrzeża w pobliżu naszych okrętów dwanaście torped Witheada, wyrzuczonych z wielkiej odległości, ponieważ nieprzyjacielskie torpedowce nie były dopuszczane bliżej, jak na 12 kabli. Torpedowce atakowały grupami. Przynajmniej dwa z nich zostały zatopione. Rano wypłynęły zwłoki 1 japońskiego oficera i 2 marynarzy, woda wyrzuciła je na ląd.

Pomyślnie odparcie ataków nieprzyjacielskich torpedowców, w czem kilka baterij nadbrzeżnych brało udział, ułatwiły naszej eskadrze znacznie reflektory elektryczne. Wszystkie okręty nasze wróciły rano do portu.

Petersburg, 2 lipca. (Ross. Ag. tel.). Aleksiejew telegrafował pod d. 30 czerwca do cara, że otrzymał z Portu Arthura raport o zwycięstwie 8 torpedowców rosyjskich wysłanych w nocy 23 czerwca, na zwiady. Torpedowce spotkały się z japońskimi torpedowcami i zmusiły je do cofnięcia się. Po rosyjskiej stronie odnieśli rany: kapitan Eli-sejew, por. Smyrnów i 2 marynarzy. Wszystkie torpedowce wróciły o 8 rano bez szkody.

Petersburg, 2 lipca. Rosyjska Agencja telegraficzna donosi z Liaojanu pod datą wczorajszą: Japończycy cofają się ze swoich stanowisk w wąwozach. Celem ich ruchu na Liaojan było prawdopodobnie maskowanie marszu skrzydeł armij generałów Oku i Kurokiego ku Fenwanczengowi, celem zaś tego marszu było przełazienie linii operacyjnej ku Korei. Okazało się to koniecznie w obec posiłków, jakie otrzymała rosyjska armia i w obec niebezpieczeństwa, że Japończycy mogą być na północy odcięci.

Tokio, 2 lipca. (Biuro Reutersa). Z wielką pewnością twierdzą tu, że admirał Kamimura ostatniej nocy ujrzał rosyjską eskadrę władystowską koło wyspy Tsusel-runa i zaatakował ją, wynik walki dotychczas nieznan.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

c) prawa poboru opłaty rzeźniarnej, tudzież taks za oględziny bydła rzeźnego na czas trzech lat t. j. od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907. Licytacja ta odbędzie się wyłącznie za pomocą ofert pisemnych.

Cenę wywoławczą za przedmioty powyższe stanowi:

ad a) czynsz roczny w kwocie 49.500 kor.,

ad b) czynsz roczny w kwocie 2.300 kor.,

ad c) czynsz roczny w kwocie 13.000 koron.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Kołomyja, dnia 25. czerwca 1904.

Burmistrz:
Witosławski.

(5494 2-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA W ŁWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 4. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 5. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy olejne i kosztowności.

Sroda 6. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 7. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: obuwie, konfekcja damska, sukna, towary galanteryjne, meble i fortepian.

Piątek 8. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i dwa dywany perskie.

Sobota 9. lipca 1904 od 4 do 8 godz.: tanie, meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Łwów, dnia 26. czerwca 1904.

L. cz. E. 633/4 (5571)

Zobowiązana Feiga Kurz w Mysławie.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 281 gm. Mysław, wraz z przynależnościami, składającymi się do domu mieszkalnego, 2 stajen, stodoły i 3 oborogów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1260 kor., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 1650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 1371/4 (5570)

Zobowiązana masa spadkowa sp. Dmytra Pokłóraka w Kadobnej.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego, licytacja I. realności lwh. 3 gm. Kadobna, II. 2/8 części realności lwh. 4 gm. Kadobna i III. całej realności lwh. 609 gm. Kadobna wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły ze stajnią.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad I. na 1970 kor., ad II. na 25 kor., ad III. na 300 kor., przynależności zaś do realności ad I. oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1580 kor., ad II. 16 kor 32 hal., ad III. 200 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3. maja 1904.

L. cz. E. 617/4 (4) (5591)

Dnia 26. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja realności lwh. 406 gminy kat. Rożnow.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 81 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 54 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. E. 366/4 (8) (5589)

Dnia 29. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacja realności lwh. 39 gm. Mełna.

Realność ta oszacowana na 550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 550 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 19. czerwca 1904.

Konkursa.

L. 21.587. (5525 3-3)

K O N K U R S .

Wskutek reskryptu pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 10. czerwca 1904 l. 19.085 ogłasza się niniejszym konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazjum III. (Franciszka Józefa) we Lwowie ewentualnie na posadę dyrektora innego zakładu opróżnić się mogącego.

Należy udokumentowane podania należy wnieść do pośrednictwa przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 16. lipca b. r.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Łwów, 25. czerwca 1904.

Za c. k. Namiestnika:
P ł a z e k .

L. 18.859. (5530 2-3)

K O N K U R S .

Celem obsadzenia posady nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazjum II. w Przemyślu ewentualnie takiej samej posady mogącej się gdzieś indziej opróżnić ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898. Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem

swej przełożonej Władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. lipca b. r.

Łwów, dnia 28. czerwca 1904.

Za c. k. Namiestnika:
P ł a z e k .

L. Prez. 2480 (4 84) (5497 3-3)

K O N K U R S .

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały 2 posady dozorców więzi z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady wnieść należy do dnia 1. sierpnia 1904 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 27. czerwca 1904.

LW. 54.519/04. (5485 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacji ś. p. Księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie rozdawcy wolno jednak jeżeli to uzna za właściwe nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicji lub w Wielkim Księstwie Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowym znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1904/5 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Książę Władysław Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc zagranicą oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępowem.

Cheąc się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2. sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1903/4 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studiów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na po-jedynczym w kwocie 950 kor., 2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować i 3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Łwów, dnia 15. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. Prez. 10.651 (5493 3-3)

K O N K U R S .

Odnosnie do konkursu w Nr. 148 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dniem 25. lipca 1904 upływa.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.
Łwów, dnia 28. czerwca 1904.

L. 2776/904 (5561 1-2)

K O N K U R S .

Magistrat król. woln. miasta Doliny w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 21. czerwca 1904 ogłasza niniejszym konkurs na opróżnioną posadę kontrolora kasy miejskiej w Dolinie.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1200 kor. rocznie i 240 kor. dodatku na pomieszkanie. Po roku nienagannej a skutecznej służby prowizorycznej może nastąpić stabilizacja. Kaucya wynosi 1200 kor.

Kompetenci, pozostający w służbie publicznej, mają wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Do podania należy dołączyć:

1) Metrykę urodzenia na dowód nie przekroczonego 40 roku życia;

2) Świadectwa uzdolnienia fachowego dla urzędników kasowych gmin ustawie z r. 1896 podlegających.

3) Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki kasowej przy Magistratach lub Wydziałach powiatowych.

Tak zaopatrzone, podania należy wnieść do 1. sierpnia 1904 roku na ręce Burmistrza.

Magistrat król. woln. miasta.

Dolina, dnia 28. czerwca 1904.

Burmistrz.

L. ad Prez. 10.651 (5531 2-3)

K O N K U R S .

Odnosnie do konkursu w Nr. 149 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posad radców sądu krajowego przy c. k. sądach obwodowych w Brzeżanach, Stryju i Tarnopolu oraz posady radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego w VII. klasie rangi ewentualnie sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy c. k. sądzie powiatowym w Bukowsku, upływa z dniem 25. lipca 1904.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Łwów, dnia 28. czerwca 1904.

L. Prez. 12.230 (5532 2-3)

K O N K U R S .

Odnosnie do konkursu w Nr. 149 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie z dniem 25. lipca 1904 upływa.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.
Łwów, dnia 28. czerwca 1904.

L. 1044/04 (5556 1-3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszym konkurs na 2 posady lekarzy okręgowych a mianowicie na posadę lekarza okręgowego w Kutach i takąż posadę w Hrynawie; pierwszy okręg obejmuje 12 gmin i tyleż obszarów dworskich jako to: Kuty miasto, Kuty stare, Słobódka, Kobaki, Czerhanówka, Rybno, Roztoki, Rożen wielki, Rożen mały, Tudiów, Białobereska i Chorocowa o ilości 22.722 mieszkańców z siedzibą w mieście Kuty, drugi okręg obejmuje 11 gmin i tyleż obszarów dworskich mianowicie: Hrynawia, Uścieryki Krasnoila, Hołowy, Stibice, Perechrestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula, Jabłonica i Berwinkowa o ilości 7213 mieszkańców z siedzibą w Hrynawie.

Płacę lekarzy okręgowych w Kutach i w Hrynawie ustanowił Wydział krajowy w kwocie po 1200 koron, ryczałty na objazdy zaś w kwocie po 800 koron rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie mianowicie §. 14. rozp. wykonawczego dla ustawy z 2. lutego 1891 dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatorium w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dni 30. licząc od dnia 3 ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej należyte udokumentowane i osteploowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie i wykazać że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
7. dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do utrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykazą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posady te na razie zostaną nadane prowizorycznie poczem może nastąpić stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 31. maja 1904.

Prezes: **Rozwadowski.**

Kuratele.

L. cz. P. XI 90/4 (5) (4425 2-3)
Bartko Dobosz Iwana z Zagwoźdza marnotrawcą uznany, kuratorem jego Fedor Dragańczuk Tomy z Zagwoźdza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Stanisławów, 21. kwietnia 1904.

L. cz. P. 374 (9) (4427 2-3)
Maryannę z Baciów Rajkową z Pławny uznaje się marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Rojka z Pławny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciechocice, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. P. 68/4 (4) (4430 2-3)
Za chorą na umyśle uznano Annę Nastalską w Szczawnicy wyżniej. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Nastalskiego w Szczawnicy wyżniej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krośnice, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. P. 128/4 (1) (4440 2-3)
Za marnotrawcą uznano Annę Skórową w Mały. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Pytynię w Mały.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. P. 47/4 (7) (4492 2-3)
Iwan Prytulak, syn Ilka z Krzywotul nowych, uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Petro Góral z Krzywotul nowych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 10. maja 1904.

L. cz. L. 1/4 (8), P. 76/4 (8) (4526 2-3)
Za marnotrawcą uznano Ewę Jakóbczak w Jaworkach. Kuratorem jej ustanowiono Janka Ikonika w Jaworkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krośnice, dnia 19. maja 1904.

L. cz. P. 1364 (1) (4530 2-3)
Tekla zam. Jacyszyn ze Skalatu została uznana umyślowo chorą, a kuratorem tejże ustanowiono Stefana Taratuckiego ze Skalatu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalaty, dnia 16. maja 1904.

L. cz. P. XI. 131/3 (4) (4600 1-3)
Rachelę Golik z Krakowa uznano umyślowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Abrahama Golika z Krakowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, 15. czerwca 1903.

L. cz. L. VII. 18/3 (3) (4602 1-3)
Stanisław Stefański, syn Jakóba z Kwieciszowej, uznany został umyślowo-niedołężnym. Kuratorem Jakób Stefański z Kwieciszowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. marca 1904.

L. cz. L. VII. 23/3 (4) (4601 1-3)
Kunegunda Łukasikówna ze Siennej uznana została umyślowo niedołężną. Kurator Piotr Wierny ze Siennej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. L. 5/4 (3) (4638 1-3)
Jana Skorodę w Wańkowej uznano za marnotrawcę a kuratorem ustanowiono Józefa Kawalca w Wańkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 9. maja 1904.

L. cz. L. 11/3 (5) (4855 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Andrija Fejczuka, syna Wasyla, marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Jewczuka z Rożna małego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 17. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1586. Stow. II. 354 (5335)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarobkowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sokalu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 1. czerwca 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na lat 6, na walnem zgromadzeniu 1. czerwca 1904, wybrani zostali dyrektorami Dawid Glatt, Aron Jarmusz i Naftali Horowitz.

Podpis firmy (F. Z.): podpis dwóch członków dyrekcji pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia odbywać się będą przez umieszczenie w czasopiśmie „Samopomoc”.

Udział członków wynosi najmniej 100 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości 3-krotnej udziału deklarowanego.

Data wpisu: 10. czerwca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 72.606/904. (5526 2-3)

Wzwanie

do c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach Emiliana Marmorowicza.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu wzywa niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1935, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 L. 28.289 Emiliana Marmorowicza, c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 30. maja 1904 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydalili się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcja skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych względnie praktykantów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Prez. 346 (204) (5498 2-3)
W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycje sądowym znajduje się w przechowaniu skarbowym od lat przeszło 30 następujące dokumenty prywatne, papiery wartościowe i gotówka:

1. Mauer Leml gotówka 1 K. 37 h. A. 122/1847.
2. Katarzyna Wilczyńska książeczka Nr. 17.731 na 7 K. 16 h. A. 162/1851.
3. Jan Sawicz książeczka Nr. 27.825 na 137 K. 18 h. A. 63/1873.
4. Richela Stolzenberg książeczka Nr. 115.395 na 526 K. 20 h. A. 157/1849.
5. Józko Buczkowski książeczka Nr. 17.729 na 5 K. 58 h. A. 63/1871.
6. Antoni Kirschner i Dawid Lieberman cztery sznurki koralu wartości 20 K. A. 65/1871.
7. Antoni Kirschner i Dawid Lieberman książeczka Nr. 17.726 na 19 K. 88 h. A. 65/1871.
8. Michał Filipowski książeczka Nr. 17.679 na 13 K. 24 h. A. 75/1872.
9. Michał Stachurski gotówka 87 K. 92 h. A. 59/1860 i A. 34/1864.
10. Szabenbeck i Elias Linder gotówka 10 K. 50 h. A. 18/1861.
11. Hersch Gross książeczka Nr. 17.733 na 51 K. 44 h. A. 57/1861.
12. Mikołaj Smal 7 sznurków koralu wartości 10 K. A. 8/1862.
13. Józef Wojtanowski pierścień srebrny wartości 60 h. A. 10/1862.
14. Arcybiskupstwo i Krzyżanowski książeczka Nr. 115.410 na 256 K. 10 h. A. 5/1866.
15. Prakseda Kowalcuk medal wartości 16 K. i 2 kuleczki wartości 8 K. A. 41/1866.
16. Franciszko Pienio książeczka Nr. 17.734 na 10 K. 58 h. A. 57 i 58/1873.

17. Józef Sawicz gotówka 8 K. 60 h. zegarek wartości 24 K. — kluczyk wart. 1 K. — pierścień złoty wartości 10 K. A. 44/1868.

18. Peisach Adler i Elżbieta Zakrzewska książeczka Nr. 17.551 na 98 K. A. 56/1869.

19. Andrzej Przyszlakowski książeczka Nr. 17.727 na 2 K. 96 h. A. 3/1870.

20. Boruch Finger i Buchowiecki gotówka 13 K. 24 h. i 16 K. 20 h. A. 53 i 58/1870.

21. Paweł Węgrzynowicz kontrakt na 11 zfr. 57 ct. A. 110/1846.

22. Parańska Zdrzałka skrypt dłużny na 40 zfr. A. 96/1845.

23. Józef Napiórkowski skrypt dłużny na 400 K. A. 158/1849.

24. Józef Napiórkowski kwit na 158 K. 02 h. A. 159/1850.

L. Prez. 17 (20/4)

Edykt.

Dla następujących od lat przeszło 30 w przechowaniu tut. sądu znajdujących się depozytów wyznacza się czasokres jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tych depozytów zgłosić i w należyty sposób wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy czasokres liczy się od trzeciego dnia po ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”.

Czas złożenia	Liczba sądowego zlecenia	M a s a	Przedmiot			
			Gotówka		Kosz.own. i inne przedmioty	
			K	h	K	h
27 3 1858	398	Johanna Zaniewicz	2	38	—	—
21 6 1858	943	Srul Fischer	210	—	—	—
24 5 . . .	2524	Józef Kurz	2	72	—	—
27 9 1862	2133	Marcin Leszczyński	1	22	1	—
19 9 1873	3798	Antoni Uher	20	—	—	—
11 7 1865	1853	Mariem Fränkel	22	80	—	—
18 8 1871	3107	Juliana z Tabaczuków Sirkowa	40	—	—	—
20 10 1865	2900	Jenta Kliager	11	40	—	—
22 9 1868	—	Teodor Sweryda	1	48	—	—
4 7 1869	2763	Leizor Wolf Press	49	96	—	—
19 12 1869	5318	Iwan Jaszczyszyn	1	14	—	—
12 4 1871	1258	Mykieta Łesików	17	95	—	—

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Wojniów, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. C. I. 132/4 (1) (5568 2-3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Chaskla Hausberga, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Mosea Markusa 2-im. Süttnera z Młynowic pozw o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bł. p. Chaskla Hausberga ustanawia się p. Jakóba Halperna w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 23. czerwca 1904.

L. ad Prez. 154 (20/4) (5524 1-3)
W przechowaniu sądu tutejszego znajdują się od 30 lat depozyta w masie Laurenza Markuitz srebrna łyżka stołowa, srebrna łyżka do kawy, złoty pierścionek; w masie Jana Zagórskiego 21 kor.; w masie Towarzystwa akcyjnego Tłumacz 6 kor. 30 hal.; w masie Michał Utrat zwanego Jaworski złoty zegarek, złoty kuleczek, pozłacany pierścionek z pieczęcią; w masie Katarzyny Ostapków z Pałahicz złoty pierścionek; w masie Wysokiego Skarbu contra Engenia Becht 13 kor. 86 hal.; w masie Jędrzeja Samborskiego książeczka stanisławowskiej kasy oszczędności Nr. 53.480 na 226 kor. 12 hal., Nr. 1750 na 66 kor. 90 hal., jednolity dług państwa w srebrze Nr. 52.832 na 100 koron.

Wzywa się wszystkich roszcujących sobie prawo do tych przedmiotów, by w przeciągu roku, sześciu tygodni, trzech dni prawa swe wykazali w przeciwnym razie przedmioty te Skarbowi Państwa przypadną.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Tłumacz, 16. maja 1904.

L. cz. E. 646/4 (14) (5574 1-3)
Marcinowi Czyżyk, Julianie Czyżyk, Józefowi Czyżyk, Jakóbowi Brzowskiemu, Chaimowi Sandhausowi, Chanie Kalt, Judzie Rozenbach, Witli Rosenbach i Gitli Kister w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem

25. Jan Ostrowski rewers na 389 K. 37 h. A. 154/1849.

26. Wojciech Przyszlakowski rewers na 95 K. A. 181/1854.

27. Jan Hirschfeld skrypt na 15 zfr. A. 132/1847.

Wzywa się przeto wszystkich roszcujących sobie pretensje do powyższych depozytów aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy dłużne zostaną złożone w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysław, dnia 10. maja 1904.

(5554 1-3)

powiatowym w Mościskach przeciw Marcinowi Czyżyk, Julianie Czyżyk, Józefowi Czyżyk i Emilii Czyżyk o 310 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4. maja 1904 l. cz. E. 646/4 (1), którą dozwolono liczyć realności lwh. 59 ks. gr. gminy Mościska.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wymienieni przebywają ustanawia się dla tychże w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Henryka Szeiba, c. k. notariusza w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie na wstępie wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. III. 192/4 (1) (5586)
Przeciw Janowi Franciszkowi, Antoniemu i Rozalii Kantorkom, niewiadomym z pobytu, wnioś Jędrzej Drużbacki i spół z Nowego Targu pozw o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 360 gm. Nowy Targ.

Na pozw ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 13. lipca 1904 godz. 9 rano.

Dla pozwanych ustanowiono adwokata dra Ernesta Geislera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 8. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 161/4 (1) (5584)
Przeciw Salomonowi Kohane z Bagienicy obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego przez Czarą Beilę Kohane pozw o zniesienie własności książeczki wkładowej na 500 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13. lipca 1904 o godz. 9 rano Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Salomona Kohane ustanawia się kuratorem Salomona Margulies z Dąbrowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, 16. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 232/4 (1)

(5587)

Przeciw Wasylowi Strynadnik Petra w Luczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. Sądu przez Mdehla Leibe Jechta w Jabłonowie pozew o 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Stryna-

dnika ustanawia się p. Wasyla Kowalyszyna, wójta w Luczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Strynadnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Peczeniżyn, dnia 30. czerwca 1904.

L. 66.371

(5372)

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 39 punkt 4 rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycji powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi na rok 1904.

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy	Dla klasy			
		III-ciej		IV-tej	
		repartycyjna			
		zwyzka	zniżka	zwyzka	zniżka
		o/o	o/o	o/o	o/o
1	Biała powiat polityczny	.	11	.	16
2	Bóbrka " "	.	1	.	11
3	Bochnia " "	10	.	.	12
4	Boborodeczany " "	.	6	.	4
5	Borszczów " "	.	7	.	10
6	Brody " "	.	33	4	.
7	Brzesko " "	.	6	.	8
8	Brzeżany " "	.	4	.	4
9	Brzozów " "	27	.	.	9
10	Buczacz " "	.	1	.	8
11	Chrzanów " "	11	.	10	.
12	Cieszanów " "	.	7	.	1
13	Czortków " "	.	43	.	24
14	Dąbrowa " "	26	.	15	.
15	Dobromil " "	2	.	.	4
16	Dolina " "	4	.	1	.
17	Drohobycz " "	.	22	.	29
18	Gorlice " "	.	7	.	10
19	Gródek " "	5	.	6	.
20	Grybów " "	.	33	.	26
21	Horodenka " "	.	9	.	9
22	Husiatyn " "	.	8	.	.
23	Jarosław " "	10	.	3	.
24	Jasło " "	4	.	1	.
25	Jaworów " "	.	17	.	6
26	Kałuż " "	.	10	.	21
27	Kamionka " "	.	7	6	.
28	Kolbuszowa " "	.	6	.	9
29	Miasto Kołomyja z gminą polityczną Werbiaż niżny	2	.	.	5
30	Powiat polityczny Kołomyja z wyłączeniem miasta Kołomyji z gm. Werbiaż niżny	.	5	.	17
31	Kossów powiat polityczny	.	20	.	4
32	Kraków miasto	.	1	.	12
33	Kraków powiat polityczny	.	2	.	10
34	Krosno " "	3	.	.	5
35	Limanowa " "	.	5	.	9
36	Lisko " "	8	.	.	4
37	Lwów miasto	1	.	.	3
38	Lwów powiat polityczny	.	5	.	8
39	Łańcut " "	.	1	.	5
40	Mielec " "	7	.	.	14
41	Mościska " "	.	16	.	18
42	Myślenice " "	5	.	4	.
43	Nadwórna " "	6	.	.	3
44	Nisko " "	.	6	.	7
45	Nowy Sącz " "	.	3	.	16
46	Nowy Targ " "	4	.	.	15
47	Peczeniżyn " "	2	.	.	7
48	Pilzno " "	.	18	.	27
49	Podgórze " "	17	.	.	2
50	Podhajce " "	2	.	3	.
51	Przemyśl miasto	12	.	.	12
52	Powiat polityczny Przemyśl z wyłączeniem miasta Przemyśla	13	.	.	13
53	Przemysły powiat polityczny	5	.	.	13
54	Przeworsk " "	.	3	.	5
55	Rawa " "	1	.	.	1
56	Rohatyn " "	10	.	.	11
57	Ropczyce " "	5	.	7	.
58	Rudki " "	.	1	6	.
59	Rzeszów " "	14	.	.	4
60	Sambor " "	.	16	.	15
61	Sanok " "	.	14	.	16
62	Skałat " "	10	.	4	.
63	Sokal " "	.	3	1	.
64	Stanisławów miasto	.	.	.	2
65	Powiat polityczny Stanisławów z wyłączeniem miasta Stanisławowa	.	.	.	4
66	Stary Sambor powiat polityczny	.	9	.	24
67	Stryj miasto	5	.	.	1
68	Powiat polityczny Stryj z wyłączeniem miasta Stryja	.	1	.	.
69	Stryków powiat polityczny	.	3	1	.
70	Sniatyn " "	.	17	.	.
71	Tarnobrzeg " "	2	.	5	.
72	Tarnopol miasto	.	9	.	9
73	Powiat polityczny Tarnopol z wyłączeniem miasta Tarnopola	.	2	.	5
74	Tarnów miasto	4	.	.	3
75	Powiat polityczny Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa	.	1	.	9

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy	Dla klasy					
		III-ciej		IV-tej			
		r e p a r t y c y j n a					
		zwyzka	zniżka	zwyzka	zniżka		
		o/o	o/o	o/o	o/o		
76	Tłumacz	powiat polityczny		9	.	5	.
77	Trembowla	.	.	.	4	5	.
78	Turka	.	.	.	38	.	16
89	Wadowice	3
80	Wieliczka	2	.	2	.	.	.
81	Zaleszczyki	3	3
82	Zbaraż	.	3	.	.	.	1
83	Złoczów	.	12	.	.	.	22
84	Zółkiew	.	10	.	.	.	24
85	Zydaczów	.	8	.	.	.	15
86	Zywiec	.	10	.	.	.	12
		I. klasa		II. klasa			
87	Określi izb handlowych Lwów-Brody
88	Określi izby handlowej Kraków	.	5	.	.	.	4

Lwów, dnia 20. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 564 (1)

(5592)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Boczkowi wniósł Jan Boczek z Fałcisowej pozew o extabulację prawa zastawu dla połowy sumy 500 złr. dla Maryi Boczek wpisanej. Rozprawę wyznaczono na dzień 14. lipca 1904 o 8:30 rano biuro 16.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Antoni Boczek będzie go zastępywał dopóki pozwany nie zgłosi się w sądzie lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zakliczyn, dnia 16. czerwca 1904.

Amortyzacje.

L. cz. T. 28/4 (3)

(5161 3-3)

Na prośbę Aleksandra Szeligowskiego ojca małol. Wacławy Aleksandry 2-im. Szeligowskiej we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli w celu wyposażenia dorosłych dziewcząt we Lwowie z dnia 19. grudnia 1902 w którym Towarzystwo to poświadcza, że Józefa Plass złożyła polięc tegoż Towarzystwa Nr. 131.965 za wydaniem pożyczki w kwocie 200 kor. a polica ta ma być wydana po spłacie tej pożyczki oraz poświadczeniu zapłatę procentu od 19. grudnia 1902 do 19. czerwca 1903 wraz ze stemplem w łącznej kwocie 6 kor. 64 hal. a który to kwit wedle podania prosiącego zaginął.

Wzywa się tedy posiadacza wyżej wymienionego kwitu depozytowego, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej prawa swe do tegoż kwitu zgłosił, gdyż w przeciwnym razie kwit ten po upływie tegoż czasuokresu uznanym zostanie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. T. 8/00 (22)

(5499 3-3)

Dodatkowo do tus. edyktu z dnia 17. maja 1904 T. 8/00 (6) ogłasza się, że na wypadek wylosowania wymienionych tam listów amortyzacyjnych dokonuje się z upływem 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wylosowanego listu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. Ne. XII. 125/4 (2)

(5348 2-3)

Na wniosek Piotra Rozwadowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wskutek pożaru zniszczonych książeczek wkładowych a to: książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 220.799 na kwotę 142 kor. 97 hal. opiewającej na Piotra Rozwadowskiego wystawionej i książeczki wkładowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 37.482 na 120 kor. opiewającej wystawionej na imię Franciszka Rozwadowskiego.

Posiadaczy powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, by zgłosili się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasuokresu książeczki te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII. Kraków, dnia 18. maja 1904.

L. cz. T. 4/4 (1)

(5134 2-3)

Na wniosek Nachmana Löwenthala kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli na kwotę

po 50 kor. opiewających, z datą wystawienia Przemyśl 20. czerwca 1901, 3 miesiące od tej daty płatnych, przez Ozyasza, Emila i Klarę Lichtensteinów zaakceptowanych.

Posiadacza powyższych dwóch weksli wzywa się przeto aby weksle te sądowi do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc przedłożył, gdyż po upływie powyższego czasuokresu weksle te za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemyśl, 8. czerwca 1904.

L. cz. T. 6/3 (2)

(5270 2-3)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w czasie pożaru Złoczowa 17. września 1903 zaginęły Towarzystwu „Ezras Izrael“ w Złoczowie dwie książeczki wkładowe Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1051 na 650 kor. dnia 8. września 1901 i Nr. 1425 na 150 kor. opiewająca dnia 6. sierpnia 1903 — na imię „Ezras Izrael“ wystawione.

Wzywa się każdego kto by posiadał którąkolwiek z tych książeczek, aby je w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczki te za pozabawione wszelkiego znaczenia będą uważane, a wystawca ich do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 21. maja 1904.

Spadki.

L. cz. IV. 121/84 (10)

(5540 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział V. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 9. stycznia 1884 zmarł we Lwowie w szpitalu Wasyl Nurczak, pochodzący z Skałowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i bezpotomnie.

W myśl ustawy byłoby powołane do tego spadku także rodzeństwo jego ojca tj. Marya Fedyk, Tańka Kamińska, Hanka Łojewicz i Jurko Nurczak. Ci jednak już zmarli a niewiadomo, czy po nich pozostało jakie potomstwo.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzy do spadku po Wasylu Nurczaku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się do niego zgłosili i swe prawa wykazali.

Lwów, dnia 25. maja 1904.

L. cz. A. 482/3 (8)

(5393 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, że 5. marca 1881 w Podhorodyszczu zmarła Chana Gelb bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Abrahama i Ruchli Gelb dzieci bp. Maryem Gelb, Jakóba Gelba i Mossa Gelba dzieci bp. Feigi Gelb i Estery Ferber, córki Reizli Gelb nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu jednego roku od daty edyktu zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie do spadku, przeciwnie bowiem spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem dr. Luftem, adwokatem z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bóbrka, dnia 20. czerwca 1904.

L. cz. A. 437/3 (6) (5314 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Naścja ur. Duczyj 10 Sabała 20 Cwihun zmarła dnia 8. sierpnia 1903 w Podhorodyszczu z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Podhorodyszcz 8. sierpnia 1903. Wedle ustawy należą do spadku także dzieci zmarłej Tytus Sabała, Tekla Sabała i Ignacy Sabała, których miejsce pobytu nie jest znanem, wzywa się ich, by w ciągu roku od daty edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się przeprowadzony zostanie i z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Mireckim z Podhorodyszcz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 15. czerwca 1904.

szym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Salamonym Schleicherem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. A. XVI. 170/4 (5345 1-3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza że dnia 18. listopada 1828 w Wierchawie w Królestwie polskim zmarł Józef Michalski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Ludwika Michalskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla niego ustanowionym adwokatem dr. Ludwikiem Merzem.

Kraków, dnia 5. maja 1904.

L. cz. A. XVIII. 446/3 (4) (5328 1-3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedziców których pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia że dnia 9. października 1903 we Lwowie zmarła Pesia Tombak.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu współspadkobierców Judda, Pinkasa i Ignacego Tombaków nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutej-

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 12. lipca 1904 o godzinie 4 po południu odbędzie się w szkole męskiej

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie.

Porządek dzienny:

1. Ostateczna decyzja w sprawie budowy domu Towarzystwa.
2. Wnioski członków.

Rymanów, dnia 1. lipca 1904.

Dyrekcya.

Od roku 1868 w używaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecane przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw wyrzutom skórnym każdego rodzaju szczególnie przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporeczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającym się do codziennego użycia i kąpiei jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracać uwagę na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy G. HELL i Spka znajdującymi się na opakowaniu.



G. Hell & Co.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej. Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane Antrasolowem z nazwiskiem Hella mydła Antrasolowe (białe terowe) z których główne są Mydła antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycja G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sternstrasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Pienes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfeller, Izidor Fruchtmann, Leszek Śladowski i wszystkie apteki w Galicji.

Ogłoszenie.

Dnia 30. lipca 1904 o godzinie 5-tej po południu, we Lwowie w sali Banku krajowego odbędzie się

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenia

P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnej Garbarni w Rzeszowie w likwidacji.

Porządek dzienny obrad:

1. Ukonstytuowanie i zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie likwidatorów: a) przedłożenie bilansu za czas od 1/5 1903 do 1/5 1904, b) wnioski dotyczące dalszej likwidacji.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wybór likwidatorów,
5. Wybór Komisji rewizyjnej z trzech członków złożonej na r 1904/5
6. stat.).

cyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub też przez nika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego nia swe akcje w Banku krajowym we Lwowie wraz z niezapłaconymi deponować, na który deponyż wystawiona im będzie legitymacja jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. Osobny cyonaryusz liczbę złożonych akcji a tem samem ilość głosów akcyonaryusza wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Likwidatorowie:

Ludwik Eydziatowicz.

Odznaczona na licznych wystawach.
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
GIOVANNI ZULIANI i SYN
Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.
Filie:
Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowiec Bahnhofstrasse 28.
Utrzymuje na składzie:
Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.
Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi skutecznie jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Ogród Saski obok rampy kolejowej koncert muzyki wojskowej i Teatr Rozmaitości.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe skuteczne kuracje wodą zimną, jak i kuracje mleczne.

DORNA

w bukowińskich Karpatach
Stacya kolejowa
Przy zlewisku rzek Dorny
i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacje, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpiei przy nerwowych kobjecych i sercowych słabościach, niedokrwistości, chorobach naczyń krwionośnych i exsudatach.

Prospekty gratis.

Lekarskich objaśnień udziela
radca cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł:
Dr. Arthur Loebel.

KWIZDY Fluid

Znak wąż.

Fluid dla turystów zdawna uznany, kosmetyczny środek dyetyczny (nacieranie) dla wzmocnienia żył i nacieranie muszkuł ciała ludzkiego. Używany ze skutkiem przez turystów, jeźdźców i kolarzy dla wzmocnienia i odświeżenia po dłuższej podróży.

Cena całej flaszki 2 kor., pół flaszki 1 kor. 20 hal.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austr. węg., król. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.

Aptekarz obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.



Z magazynu Juliusza Groszego w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.
(Stacya kolejowa Iwonicz).

Najsilniejsza Szczawa sieno-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółtów (scrofuloza), w chorobach kości, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano 2 domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Stanisławski z Krakowa, tudzież 4 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwonicy.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halska

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stowa-
rzyszenie z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 20. lipca 1904 r.
o godzinie 10-tej rano w sali Rady powiatowej w Sanoku.

Porządek dzienny:

1. Wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisji wybranej przez zwyczajne ogólne Zgromadze-
nie dnia 31. maja b. r. w sprawie osobistej dwóch funkcjonariuszy Tow.
i odnośna uchwała.

Sanok, dnia 1. lipca 1904.

Włodzimierz Truskalski prezes.

Józef Mozełowski sekretarz.

Wszędzie do nabycia we wszystkich aptekach.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

Aptekarza A. Thierry'ego balsam wszędzie zany i uznany.



Najsilniejszy przy złym trawieniu i wynikających z tego następstwach,
odbijaniu, zgadze, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, przepełnieniu, kureczach
żółdka, braku apetytu, katarza, zapaleniach, osłabieniach, rozdegciach i t. d.
Działa skutecznie, kojąc ból, usmierzając kaszel, odlegmijając przeczyszcza-
jąco. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych lub 6 dużych flak. K. 5, włącznie
60 małych, lub 30 dużych flak. K. 13, bez kosztów netto.

W drobnej rozprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 gr.,
podwójna 60 gr.

Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakon-
nicy „Ich dien”.

Naśladownictwo tej marki, rozszerzanie i odsprzedaż innych, prawnie
nie dozwolonych a więc do rozpowszechnienia niedozwolonych marek balsamu
będzie sądowo ścigane.

Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakon-
nicy „Ich dien”.

Aptekarza

A. THIERRY'EGO Maść centyfoliowa.

kojąca ból, rozwalniająca, ciągnąca, gojąca itd. Najmniejsza wysyłka pocztą
2 stoiki franko K. 360. W drobnej rozprzedaży na składach K. 120 jeden
słoik. Główny skład Lwów, u Szymona Haya i dra Z. Ruckera. Przy zakupie
wprost należy adres:

„An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada, bei Rohitsch-
Sauerbrunn”.

Przy poprzednim nadesłaniu należytości, nadchodzi przesyłka o jeden
dzień wcześniej aniżeli za pobraniem i odpadają przytem koszty zaliczkowe,
dlatego poleca się P. T. odbiorcom zamawiać przekazem, zrobić zamówienie
i podać dokładny adres.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i meda-
lami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koro-
ną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrze-
laną w c. k. zakładzie probierczym po niższej
cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały
ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Wiedeński**Bank Związkowy**

Filia we Lwowie

LWÓW

we własnym gmachu przy
ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcyja.

Telefonu Nr. 358 Kantor wymiany.

Zakład centralny:
Wiedeń.

FILIE: Aussig, T. Ber-
no, Budapeszt, Czerniow-
ce, Grae, Prosejów, W.
Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany
i kas depozytowych
we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące
a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem
następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami
w całym świecie kupieckim.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie
licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji
co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania
papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZyty SCHOWKOWE
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku
i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju
depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

TAPETY

STORY i ŻALUZYE
A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów — Hotel Georgea.

Wzory wysyłam franco.

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemcewski.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne, Locomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

4 pokoje z kuchnią i spiżarnią II. p. do wynajęcia od 15 lipca, ul. Teatralna 1, przy pl. Maryackim

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze nadające się na biuro zaraz do najęcia, ul. św. Mikołaja 14

Ramy mahoniowe empirowe trwalsze jak fabryczne, gipsowe politurowane z czarnymi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski, ul. Leśna 12.

Egzamina nauczycielskie ludowe, wydziałowe z językiem wykładowym polskim i ruskim. Olga Filippi, ul. Pańska 5.

Jarmark Lwowski. CUKIERNIA KRAKOWSKA ul. Fredry, poleca swoje wyroby znane ze znakomitej drobi i niezwykłej taniości.

Sławne hiszpańskie wisznie są i w tym roku do nabycia w koszykach 5 kilogramów po 2 zł. franko u **A. HOFFMANNA** Nyręgięza (Węgry).

Rower damski i męzki marki najlepszej za 400 koron do sprzedania. — Oglądać można tylko między 3—5 po poł., ul. Łyczakowska 45, dozorca wskaże.

Nasza największa trefka! Ta dla każdego ważna i pożyteczna broszura prosić żądać bezpłatnie u **E. SMETACZEK** München, II. Briefsch 106.

Pasaż Hausmana. Lwowskie **Photo-Plasticon** (46 razy przemyślane).

Od 3. do 9. lipca do widzenia W strefie podzwrotnikowej prześlizczna podróż w Arhipelagu Malajskim. Wstęp 20 hal.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.) **KOPERNICKI i SYN** optycy i mechanicy, Lwów, plac Hallski I. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.



Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Kalendarzyk bankowy przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizja obligacji i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany **Schütz i Chajes** we Lwowie pl. Maryacki I. 7. (róg ul. Kopernika).

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów wynalazku **Juliana Józefowicza** perfumera. Jest to najlepsza roślinna farba, która można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brązowy, szary i blond. We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beacoecka Hetmańska 4., Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reina i Ski i p. Honak i Ski. **Cena flakonu 3 kor. Flakon próbny 1 kor. 20 hal.**

Księgarnia Polska we Lwowie, ul. Akademicka I. 2, poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Obcych języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy p. t. **Polsko-Niemiecki kurs I kor. 210, kurs II. kor. 480.** **Polsko-Francuski kurs I. kor. 360, kurs II. kor. 960.** **Gramatyka Francuska kor. 360.** **Wypisy Francuskie kor. 210.** **Polsko-Angielski kurs I. kor. 224, kurs II. kor. 360.** **Polsko-Rosyjski kurs I. kor. 420, kurs II. kor. 540.**

Amerykański Przewodnik z różniczkami angielskimi kor. 130, mały hal. 15. **Za oprawę każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po hal. 50.**

Zadziwiająco jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu

licznej sprzedaży po niesłychanie niskich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznym lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkimi przyrządami po

120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcz gumowy po 7, 8 do 9 koron. Weże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emali. 1 korona, 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. Kasetka do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysyłka za darmo. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN Wien, IX. I., Liechtensteinstrasse 23. Korespondencja polska.

Zakład wychowawczo-naukowy im. Felicy z Wasilewskich Bobarskiej we Lwowie, ul. Pańska I. 5,

obejmuje szkołę ludową, liceum, kursa do matury seminaryjalnej, dla uczenia stałych i dochodzących.

Wpisy do liceum prowadzonego przez profesora Władysława Bojarskiego i Olę Filipi odbywają się codziennie od godz. 10—12. Egzamina wstępne przed i po wakacjach.

Zadziwiająca

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta

Czernidla jakoteż Kremu

„NIGER” w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. fabryka uprzyw.

zależona w 1832 r.

St. Fernolendta

c. k. dostawcy nadwór

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

L. 8918 04.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

Środki do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach futra i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Zielka antymolowa

do przechowywania futer. Pudełko 60 hal i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, sukni, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytrwa szwabę, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wytopienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek persti

do wyucierania pędzi i t. p. owadów, paozka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej I. 25, przy pl. Maryackim I. II.

W Krakowie: Sukieñice I. 20.

W Przemyśle: ul. Mickiewicza I. II.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutu p. Izaakowi Goldowi kapitały pożyczkowe 6123 K 38 h. i 6720 K. 51 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych 5300 złr. a w. i 3500 złr. a w. na hipotece dóbr Zołobek whl. 208 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Liskam położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1904 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pana Izaaka Golda jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyć pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 17. czerwca 1904.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona. Ścisłe podług zasad higieny, za pomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 et.

" Nr. II. — 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje smak, ma słodką, czystą delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu niżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1. 1/2, 1. i 1/2 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.